

Adres Redakcji i Admini-  
stracji: Lwów, ulica  
Chorążczyński 1. 31.  
Tel. Redakcji 2-30, 1-73, 15.  
Tel. Administracji 73. — —

Cena  
egzemplarza  
**20 gr.**

Należność pocztowa odpłatna ryczałtem.

# GAZETA

Dziś 12 stron  
wraz z dodatkiem  
„Wiadomości Sportowe“.

# PORANNA

— ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW —

Nr. 8395

Lwów, sobota 28 stycznia 1928

Rok XIX.

Nakładem Spółki Wydawniczej GRODKI i Spółka.

Redaktor naczelny: JERZY KONARSKI.

## Tekst odpowiedzi Waldemarasa na propozycje rządu polskiego.

Tajemnice warszawskich spelunek opium i morfiny. - Ostre wystąpienie endecji przeciw p. Ratajowi. - Trzęsienie ziemi w Austrii. - Wyrok w przemyskim procesie o nadużycia przy dostawie ropy. - Wielkie defraudacje w magistracie Warszawy.

Wykwintne pokoje do śniadań przy handlu delikatesów firmy „Zakopane“, ul. Akademicka 24.

### Przemysławka

woda kolońska oznanęj doborowej  
jakości oryginalne tylko firmy  
Henryk Zak Poznań

#### ZJAZD WOJEWODÓW W WARSZAWIE

Warszawa, 26. stycznia. (Tel. G. P.) Dziś rano przybyli do Warszawy w sprawach służbowych wojewodowie: wołyński p. Meeh, łódzki p. Jaszczolt, kielecki p. Korsak, nowogródzki p. Beczkoiewicz i śląski p. Grażyński. - Jutro spodziewają się przybycia wojewodów Młodzianowskiego i Remiszewskiego.

O godz. 5-tej odbyła się w MSW. konferencja pod przewodnictwem min. Składkowskiego z udziałem woj. Jaszczolta, Korczaka, Beczkoiewicza, Grażyńskiego, dyrektora Depart. Światalskiego i pułk. Sławka.

#### ZJAZD PREZESÓW DYREKCJI POCZT I TELEGRAFÓW

(Telefonem od naszego korespondenta.)  
Warszawa, 26 stycznia. (ps) W Min. poczt i telegrafów odbył się zjazd prezesów dyrekcji poczt i telegrafów, któremu przewodniczył Min. Miedziński. Przedmiotem obrad była sprawa decentralizacji Min. poczt i telegrafów oraz sprawy organizacyjne

#### ORGANIZACJA STRAŻY GRANICZNEJ

(Telefonem od naszego korespondenta.)  
Warszawa, 26 stycznia. (ps) Min. skarbu opracowało projekt rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o organizacji korpusu straży granicznej. Oparty on będzie na takich samych zasadach organizacyjnych, jak KOP i będzie miał za zadanie ochronę granic zachodnich i południowych państwa

## Nowa powieść „Gazety Porannej“

W całym świecie anglosaskim rozbrzmiewa obecnie nazwisko

Edgarda Wallace'a,

którego powieść p. t.

### „MŚCICIEL“

zaczniemy wkrótce drukować w fejletonie „Gazety Porannej“. „Mściciel“ uzyskał dotąd dziewięć wydań i rozchodzi się w rekordowej liczbie egzemplarzy. Wspaniałe to dzieło można nazwać jednym

z największych sukcesów beletrystycznych ostatnich lat.

Fascynująca książka Wallace'a została niedawno sfilmowana, a autor otrzymał za scenarjusz 40 tysięcy dolarów.

„Mściciel“ w zupełności zasługuje na to niebywałe powodzenie; łączy bowiem treść, pełną niebywałego napięcia i intrygującej sensacji z wytwornym i prawdziwie wartościowym opracowaniem artystycznym

Niezmiernie interesujące tło, świetna charakterystyka osób, błyskawiczne tempo akcji, szereg dramatycznych perypetyj, a wreszcie wspaniała oprawa stylistyczna tworzą całość, godną rzetelnego podziwu i uznania.

Toteż z prawdziwym zadowoleniem dajemy naszym Czytelnikom tę

wspaniałą nowość beletrystyczną,

którą pozyskaliśmy dla naszego działu powieściowego z wielkim nakładem kosztów i trudów

Redakcja „Gazety Porannej“.

#### POPRAWA KURSU POŻYCZKI POLSKIEJ.

Londyn, 26. stycznia. (Tel. G. P.) Kurs polskiej pożyczki stabilizacyjnej uległ na giełdzie londyńskiej znacznej zmianie. I tak w d. 25. bm. notowano pożyczkę tę po kursie 92 i 1/4 (kurs najniższy) i 92 i 3/4 (kurs najwyższy).

Paryż, 26. stycznia. (Tel. G. P.) Wczoraj polska pożyczka stabilizacyjna osiągnęła rekordowy kurs 2.450 fr. fran. za obligację.

#### ARESztOWANIE B. POSŁÓW.

Wilno, 26. stycznia. (Tel. G. P.) W Święcianach aresztowany został h. poseł Szapiel (Niez. Partja Chłop.) w związku z utrzymywaniem przezeń kontaktu ze sferami komunistycznymi w Mińsku. Jednocześnie w Lidzie aresztowano b. posła Dubrownika (Str. Chł.).

#### SPRZEDAŻ HOTELU BRISTOL W WARSZAWIE.

Warszawa, 26. stycznia. (Tel. G. P.) W związku z wiadomością, iż Hotel Bristol w Warszawie ma być przekształcony na bank, dowiadujemy się, że rzecz ta nie jest jeszcze zdecydowana, jakkolwiek hotel będzie sprzedany. Albrecht książę Radziwiłł ofiarował najlepsze warunki. W razie nabycia Bristolu przez ks. Radziwiłła, hotel byłby nadal prowadzony.

#### ARESztOWANIE 500 KUPCÓW ZBOŻOWYCH.

Moskwa, 26. stycznia. (Tel. G. P.) Na tle represji przeciwko kupcom prywatnym, w szczególności zbożowym, aresztowano w ciągu ostatniego tygodnia w Leningradzie i Moskwie przeszło 500 ludzi.

# Dlaczego ziemianie poprą listy rządowe?

CO MÓWI PREZES GL. ZARZĄDU ZWIĄZKU ZIEMIANY, P. JAN STECKI O UDZIALE ZIEMIANYSTWA W WYBORACH.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 26 stycznia. (ps) Prezes Zarządu Głównego Związku Ziemian, b. senator Jan Stecki udzielił dziennikarzom wywiadu na temat udziału ziemianstwa w wyborach. P. Stecki powiedział m. i.:

„Ziemianie tym razem występują czynnie na arenie wyborczej jako organizacja zawodowa gospodarza, na równi i wspólnie z przemysłem. Czynnikiem miarodajnym, który zdecydował o froncie wyborczym ziemian, są względy gospodarcze. One przemawiają niedwuznacznie na rzecz współpracy z rządem, którego zasługą jest niewątpliwą wprowadzenie polityki gospodarczej na tory spokojnego rozwoju i nastawienie jej w kierunku odpowiadającym kanonom gospodarki świata cywilizowanego. Pod tym względem mamy do zanotowania postęp, ukoronowany uzyskaniem pożyczki zagranicznej, której Polska tak bardzo potrzebowała. Jest to dowód zaufania dla nas ze strony kapitału światowego. W takich warunkach nie dziwne, że i my stwierdzamy, iż rząd wreszcie zapewnił warsztatowi pracy pewniejsze jutro i normalniejsze warunki rozwoju. Rozwój zaś racjonalnej produkcji rolnej jest absolutną koniecznością dla interesów bilansu handlowego naszego państwa.

Idealem ziemianstwa było utworzenie zgodnie z intencjami listu pasterskiego, wielkiego bloku, skupiającego wszystkie elementy umiarkowane i przedstawiające klasę gospodarczą, zdolną do współpracy z rządem na podstawie pozytywnego programu. Nadanie takiemu blokowi — firmy katolickiej, bynajmniej nie miało oznaczać jakiegś łączności religijnej, a przeciwnie podkreślenie konieczności odparcia pewnych ataków na Kościół katolicki, z jakimi mieliśmy ostatnio do czynienia ze strony części obozu radykalnego, podsywającego się tak chętnie i głośno pod autorytet szefa rządu, a których to ataków niestety obawiamy się i w przyszłości.

Pod tym względem mamy zupełnie wspólne interesy z wyznawcami innych religii. Gdy zaś nie znaszemy winnych religii. Gdy zaś nie z naszej wsiłkom, Blok katolicki runął, uważaliśmy za nasz obowiązek w zgodnym współdziałaniu z komitetem wyborczym, stojącym z natury swego programu także na straży naszych interesów gospodarczych, zabezpieczyć sobie odpowiedni stan posiadania w izbach ustawodawczych poza ziemiami zachodnimi, gdzie doszło do szerszego wyborczego bloku gospodarczego, współdziałającego z rządem, tylko listy rządowe nadają się do realizacji parlamentarnej postulatów ziemianstwa. Udział Związku ziemian po stronie opozycji byłby wyraźną niekonsekwencją, jako wystąpienie przeciwko temu rządowi, w którego polityce

gospodarczej widzimy cechy trzeźwości. Nie może tu również wchodzić w rachubę lista Piastowców z p. Witosem na czele, chociażby ze względów gospodarczych, wynikających z zagadnienia t. zw. reformy rolnej, tak absurdalnej z punktu widzenia ekonomii kraju, a do której w swej odezwie wyborczej Piastowcy powracają, jak rów-

nież ze względu na politykę podatkową Piastowców.

Oczywiście nie mogliby ziemianie kandydować na listach rządowych tam, gdzie skład tych kół byłby jawnie sprzeczny z naszymi przekonaniem religijnymi i postulatami państwowymi. Z tymi łączyć naszych nazwisk choćby formalnie tylko nie mogliby-

**MYDŁO do go-** **„TLEN”** z orzeźwiającym zapa-  
**lenia** **„TLEN”** chem lawendy kosztuje  
tylko zł. 20 za łaskę.

## Ostre zarzuty przeciw p. Ratajowi,

DAWNI SPRZYMIERZĘCY ENDECY, OBECNIE WYTYKAJĄ MU RÓŻNE „GRZECZY”

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 26 stycznia. (ps) „ABC” w niezwykle wprost sposób atakuje swego dawnego sprzymierzeńca Marsz. Sejmu Rataja z powodu tego, że — zdaniem endecji — p. Rataj był jednym z głównych przeciwników utworzenia wielkiego bloku narodowo-dem., któryby obejmował Piastowców i Chadeków. Organ ten nazywa p. Rataja „akrobatą politycznym i zręcznym żonglerem, a nawet kombinatorem politycznym i karierowiczem”

Na dowód przytacza pismo całej kariery politycznej p. Rataja, jego grzechy w Wyzwoleniu, ucieczkę do „Pia-

sta”, za co w nagrodę otrzymał od Witosza marszałkostwo Sejmu. Przypomina dalej, że p. Rataj obejmując zastępczo funkcje Prezydenta Rzplitej po wypadkach majowych był tym, który zamianował rząd, który rzucił hasło „precz z Witosem”. Taki typ działania doprowadził do skrzywienia i zdyskredytowania parlamentaryzmu polskiego.

Endecy zarzucają jeszcze p. Ratajowi, że tylko dlatego nie przystąpił do bloku przez nich inicjowanego, że spodziewa się, iż w przyszłym Sejmie utworzy „centro - lew” i wtedy odegra wielką rolę polityczną.

## Kandydaci PPS. w okręgach.

W MAŁOPOLSCE WSCH. KANDYDUJĄ: PUŁK. ZAKRZEWSKI, STAN. LÖWENSTEIN, DIAMAND, CHUDY, HAUSNER.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 26. stycznia. (ps) PPS. ustaliła już kandydatów w poszczególnych okręgach. Wśród nich nowych nazwisk jest bardzo mało, m. i. byli min. spraw zagran. Leon Wasilewski (w Poznaniu i Nowogródku). Poza tym ubiegają się o mandaty we Lwowie: b. poseł Artur Hausner, w Boryslawiu b. poseł dr. Diamand, w Jasle Chudy, w Krakowie b. poseł Bobrowski i Marek, w Nowym Sączu Marek, w Głuchanowie b. poseł Daszyński. Żuławski i Kwapiński, w pow. łwowskim

pułk. Stan. Zakrzewski, w pow. samborskim Stanisław Löwenstein, syn b. posła dr. Natana Löwensteina. Poza tym w niektórych okręgach socjaliści polscy utworzyli wspólny front wyborczy z socjalistami innych narodowości (z Niemcami lub z Bundowcami np. w okr. Białystok). Poza tym są lokalne sojusze wyborcze między socjalistami a Wyzwoleniem. Wreszcie w okręgach Łódź miasto i Łódź powiat kandydują socjaliści polscy i niemieccy, tak samo na G. Śląsku.

## Gołębie - nie pokoju lecz waśni!

STARCIE NA WIECU MIĘDZY ENDEKAMI A MONARCHISTAMI.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 26. stycznia. (ps) Nieślychane burzliwe przebieg miało śródowne wiec urządzone w Warszawie przez Nar. Demokrację. Poseł endecki Marylski wygłosił odczyt o obozie nacjonalistycznym i idei monarchistycznej, przyczem obezdał się nie bardzo elegancko z monarchistami polskimi wskutek czego wywody jego spotkały się z protestami ze strony akademików monarchistów. Akademicy ci wypuścili na salę gołębie pocztowe, zaopatrzone w proporce z napisami: „Precz z partykietem, niech żyje 11-ka” (lista komunistyczna). Przy gołowane bojówki endeckie ruszyły do

szturm na monarchistów, którzy jednak zdołali się utrzymać. Wiec został rozwiązany, a awanturników zaopatrzonych podobno w noże, oddano do dyspozycji sędziego śledczego. W obozie monarchistycznym panuje wielkie oburzenie z powodu tego zajścia.

### BOJKA NA WIECU MONARCHISTÓW

Białystok 26 stycznia. (Tel. G. P.). W Wignach pow. łomżyńskiego zwołany został na rynku wiec Monarchistycznej Organizacji Wszechstanowej Zebrani (około 300 osób) nie pozwolili mówcy przemawiać. Wywiązała się bojka, poczem policja rozwiązała wiec.

śmy. Wobec naszej ustawy wyborczej jest to jeden z najtrudniejszych naszych problemów. Mamy jednak nadzieję, że przy dobrej woli czynników rządowych da się znaleźć przekątnia, dla nas będąca do przyjęcia. Oczywiście mogą być pod tym względem różnice zdań. Tyle jest w Polsce uprzedzeń, plotek i nienności, nie mówiąc już o demagogii wyborczej. Są wśród dawnych radykałów ludzie, którzy przejeździ i powrócili na tory polityki realnej, liczącej się z możliwościami czasu i miejsca”.

Pod koniec p. sen. Stecki oświadczył, że o żadnym pakcie ziemian z radykałami mowy być nie może na listach wyborczych.

„Uważam te listy — mówił p. Stecki — tylko za formę pewnego plebiscytu, urządzonego na rzecz wypowiedzenia się za lub przeciwko współpracy z rządem i nad reformą ustroju. Poza tem jest to najrealniejszy sposób zapewnienia interesom gospodarczym kraju odpowiedniej reprezentacji parlamentarnej, której nasza ordynacja wyborcza je pozbawia. Jest to więc rodzaj paljatywu. Z chwilą, gdy niefortunna nasza konstytucja ulegnie požądanej naprawie, a ordynacja wyborcza dostosowana będzie do realnych warunków społecznych oraz potrzeb gospodarczych i kulturalnych w Polsce, „niesamowite przekładańce” w rodzaju listy nr. 1 stracą swoją rację bytu. Narazie jednak innej rady niema. Proszę mi wierzyć, że ci, którzy na taką koncepcję idą, czynią to w poczuciu spełnienia ciężkiego obowiązku”.

### KANDYDACI BLOKU KAT. LUD. DO SENATU.

Warszawa, 26 stycznia. (Tel. G. P.) Państwowa lista bloku Katolicko - ludowego do Senatu składa się z następujących nazwisk: ks. J. Albrecht, rektor Marchlewski, adwokat Janczewski, wydawca Gazety Grudziądzkiej W. Kulerski, G. Czyżewski, A. Sredniawski, S. Borówka i A. Erdman.

### PPS. ROKUJE Z POALEJ - SJON.

Warszawa, 26 stycznia. (Tel. G. P.) Pomiędzy PPS. a Poalej Syjon prawica prowadzono rokowania o porozumienie regionalne w szeregu okręgów wyborczych na Kresach wschodnich. Poalej Syjon wzamian za poparcie listy PPS. otrzymałby drugie lub trzecie miejsce na liście.

### AWANTURY KOMUNISTYCZNE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 26 stycznia. (kr) Dzisiaj popołudniu była Warszawa widownią wielkich demonstracji urządzonych przez komunistów w związku z kampanją wyborczą. Po zakończeniu pracy w fabryce „Parowóz” ruszył tłum złożony z około 500 osób ku miastu, demonstrując na rzecz kandydatów komunistycznych. Oddziały policji politycznej komunistów rozproszyły.

### BOJKO ZYSKUJE STRONNIKÓW NA POMORZU.

Toruń, 26. stycznia. (Tel. G. P.) Do Zjedn. Ludowego (secesja sen. Bołki) zgłosili akces działacze P. S. L. Piasta z kilku powiatów pomorskich. Zj. Ludowe wchodzi obecnie w skład Bloku gospod. ziem zachodnich, głoszącego współpracę z rządem Marsz. Piłsudskiego.

# Tekst odpowiedzi Waldemarasa na notę rządu polskiego.

**Nota litewskiego premiera jest wypracowaniem łączącym arogancję z kiepską perfidją.**

Warszawa, 26 stycznia. (Tel. G. P.) Jak wiadomo, rząd polski przesłał rządowi litewskiemu ponowną notę, datowaną 8 bm., w której oświadcza zgodę co do wyboru Rygi jako miejsca rokowań. Rząd polski jako program konferencji wysuwa następujące kwestje: 1. Ruch graniczny. 2. Komunikacja pocztowa i telegr. 3. Komunikacja kolejowa. 4. Sprawy związane z tranzytem.

W odpowiedzi rząd litewski przesłał na ręce min. Zaleskiego odpowiedź, w której m. i. wytknąwszy, że kurjer polski (p. Tarnowski) nie był w liście min. Zaleskiego wymieniony jako upoważniony do prowadzenia jakichkolwiek wiążących pertraktacji, oświadcza:

„Co do samej noty, to zawiera ona bardzo nieścisłe streszczenie naszej rozmowy genewskiej oraz propozycję rozpoczęcia w dniu 31 stycznia rokowań. W celu zapobieżenia jakimkolwiek nieporozumieniom, widzę się zmuszony do zreasumowania naszych rozmów. Pan był zdania, że rokowania mogłyby się rozpocząć w styczniu i sugerował **Warszawę, Kowno albo Rygę, jako miejsce rokowań.** Ja wymieniałem Królewiec, który nadawałby się lepiej jako miejsce rokowań, jeśliśmy istotnie przystąpili do uregulowania spraw komunikacji kolejowej, gdyż właśnie Dyr. kolejowa w Królewcu mogłaby pośredniczyć w sprawie ustalenia opłat za przejazd wagonów litewskich przez kurytarz gdański i wagonów polskich na terytorjum litewskie.

„Zgodziłem się, że mamy natychmiast u siebie przystąpić do prac przygotowawczych. Wysunąłem myśl, aby w celu wprowadzenia w życie rezolucji Rady Ligi Narodów i ułatwienia stosunków, **zwrócić się do mocarstw trzecich o przyjęcie obowiązku reprezentowania interesów litewskich w Polsce a polskich na Litwie.** Pan oświadczył, że Francja będzie tem państwem ze strony Polski. Ze swej strony oświadczyłem, że **rząd litewski zwróci się do król. rządu Italji z prośbą reprezentowania interesów litewskich w Polsce.**

Oto treść naszej rozmowy w Genewie 11. grudnia 1927. Nie ukrywałem wcale, że pańska wersja naszej rozmowy jest dla mnie przykłą niespodzianką. Wskazuje ona na to, że nasze przyszłe rokowania narażone będą na takie samo niebezpieczeństwo, o ile będą prowadzone ustnie (!). Nieporozumienia w toku rokowań mogłyby być jeszcze poważniejsze i doprowadzić do niepowodzenia.

Co do rokowań pomiędzy rządem polskim i litewskim, przewidzianych przez rezolucję Rady Ligi Narodów, pragnę przypomnieć, że Rząd polski zobowiązał się **przyjąć z powrotem osoby wydalone przez swe władze 14. grudnia z okolic Wilna i Grodna.** Zobowiązania co do repatriacji tych osób, są nadal niewypełnione. Ten mały pośpiech rządu polskiego niewydaje mi się dobrą wróżbą.

Groźniejszy jeszcze jest fakt, że rząd polski, uznawszy obowiązek niemieczania się w wewnętrzne sprawy Litwy, **nie przerwał organizacji tak zwa-**

**nych wojsk litewskich (!) z pośród emigrantów z Pleczkajtisem na czele.** Pomimo rezolucji Rady Ligi Narodów, wojska te, noszące wojskowy mundur litewski, pozostają w dalszym ciągu w barakach wojskowych w Lidze. O ile wojska te nie zostaną rozpuszczone, rząd litewski będzie się widział zmuszony **domagać się wysłania komisji ankietowej, przewidzianej rezolucją Rady Ligi Narodów.**

Wreszcie muszę podkreślić jeszcze jeden błąd, który Pan popełnia, Panie ministrze(!), cytując rezolucję Rady co do rokowań bezpośrednich. Otóż rezolucja nie mówi o **stosunkach normalnych i nie bez przyczyny.** Rada oświadcza wyraźnie „że niniejsza rezolucja nie przesądza w niczem spraw, do których istnieją po-

między obu rządami różnice poglądów”, tzn. **praw jakie rząd litewski może — jego zdaniem — wysunąć co do terytorjum Wilna.** Wobec tego, że sprawa Wilna oraz inne związane z nią kwestje zostały wyłączone z zakresu rokowań, nie może być mowy o **stosunkach normalnych pomiędzy Litwą a Polską.**

O ile rząd polski chce istotnie osiągnąć ostateczne rezultaty w toku konferencji, to winien przedstawić ściśle określone projekty. Bez tego konferencja stwierdziłaby na pierwszym posiedzeniu brak koniecznego przygotowania i musiałaby odroczyć swe prace.

Co się tyczy miejsca konferencji, to o ile oba rządy zdecydują

## Obrzymie defraudacje w Magstracie warszawskim.

DOCHODZĄ ONE DO KWOTY 255.000 ZŁOTYCH.

Warszawa, 26. stycznia. (Tel. G. P.) W związku z nadużyciami popełnionymi w przedsiębiorstwie wodociągów i kanalizacji przeprowadzono rewizję ksiąg za r. 1926 i 1927. Okazało się, że urzędnicy

w porozumieniu z właścicielami 131 nieruchomości **zdefraudowali w ciągu wspomnianego okresu 254.531 zł.** Dowody przesłano sędziemu śledczemu.

## Trzęsienie ziemi w Austrii.

ODCZUTE W WIEDNIU I NA PRÓWINCJI. — W SCHADORF LUDNOŚĆ NOCOWAŁA POD GOŁEM NIEBEM.

Wiedeń, 26 stycznia. (Tel. G. P.) Wczoraj około 8 wiecz. w kilku okręgach Wiednia odczute zostały lekkie wstrząśnienia ziemi. Również z okolic Wiednia donoszą o lokalnych trzęsieniach ziemi. W szczególności silny wstrząs, trwa-

jący około 5 sekund odczuto w Schadorf, gdzie słychać było huk podziemny. Przerażona ludność tej dzielnicy uciekła z domu i przebywała do późnej nocy pod gołym niebem. Szereg domów nosi ślady uszkodzeń.

## Przedłużenie paktu przyjaźni między Włochami a królestwem SHS.

NARADZIE PRZEDŁUŻONO PAKT DO 28. LIPCA B. R.

Białogród, 26. stycznia. (Tel. G. P.) Wczoraj Marinkowicz oraz poseł włoski w Białogrodzie podpisał protokół, w którym biorąc pod uwagę, że pakt przyjaźni i serdecznej współpracy pomiędzy S. H. S. i królestwem włoskiem podpisany w Rzymie 27. stycznia 1924

obowiązywać miał przez 4 lata oraz, że przedłużenie tego czasokresu jest pożądane, postanowili w imieniu swoich rządów **przedłużyć za wspólną zgodą wzmiankowany czasokres do 28. lipca 1928.**

## Niemcy przygotowują się gorączkowo do przelotów nad Atlantykiem.

ZEPPELINY, JUNKERSY ITP. MAJĄ Z WIOSNĄ WYRUSZYĆ W PODRÓŻ DO AMERYKI.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Berlin, 26 stycznia. (Tel. G. P.) W niemieckich zakładach lotniczych wręcz gorączkowa praca celem przygotowania nowych typów aparatów do lotu transatlantyckiego. Zakłady Junkersa zamierzają zrehabilitować się w związku z niedanym lotem zeszłorocznym i projektują nowy lot przez Atlantyk na trzymotorowym wielkim aparacie. Lot ten ma się odbyć już na wio-

sne. Również zakłady Rohrbacha przygotowały specjalny typ samolotu, który w kwietniu lub maju ma odbyć lot nad Atlantykiem. W zakładach w Friedrichshafen buduje się olbrzymi statek powietrzny systemu Zeppelina o pojemności 105 metrów sześciennych, który również będzie gotowy w maju i podejmie podróż do Ameryki.

się zwrócić o pomoc do Ligi Narodów, miejsce rokowań winno być wybrane na zasadzie porozumienia trzech stron, tak samo jak i termin.

O ile rząd polski zdecydowany jest nieprosić o tę pomoc, wybór miejsca oraz termin rokowań nastąpiłby na podstawie porozumienia pomiędzy dwiema stronami. W tym wypadku nie omieszkam wymienić miejsca.

Ze swej strony rząd litewski będzie się domagał wpisania na porządek dzienny sprawy likwidacji następstw wojny prowadzonej przez Polskę przeciw Litwie (zamach gen. Żeligowskiego i inne). Rząd litewski nie omieszką przedstawić danych na których opiera się jego **żądanie odszkodowań.**

Wreszcie W. E. raczył mnie zapytać, czy pragnę osobiście uczestniczyć w inauguracyjnym posiedzeniu konferencji. Dziękuję panu serdecznie za ten dowód uprzejmości, przyczem muszę Panu zaznaczyć, że mam zamiar nie tylko uczestniczyć w posiedzeniu inauguracyjnym, lecz również **objąć osobiście kierownictwo delegacji litewskiej na czas rokowań.** Zależy mi bowiem bardzo na tem, aby prace były zadowalniające i dostatecznie szybko zakończone.

Po otrzymaniu od Pana wyjaśnień, o które proszę, nie omieszkam powiadomić o terminie i miejscu, które **rząd litewski będzie mógł Panu zaproponować.**

Pragnę jeszcze powiadomić, że odpis naszej korespondencji został **przesłany Panu sekretarzowi generalnemu Rady Ligi Narodów** oraz Panu sprawozdawcy Bloklandowi“.

## LITWINI CHCĄ WZIĄĆ UDZIAŁ W WYBORACH.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 26 stycznia. (ps) Z Wilna donoszą, że mimo nakazu z Kowna ludność litewska pragnie wziąć udział w nadchodzących wyborach. Decyzja ta zapadła u Litwinów zamieszkających w powiecie święciańskim, którzy czynią przygotowania do zgłoszenia własnej listy, licząc na zdobycie jednego mandatu.

## SKAZANIE SZPIEGA W RYBNIKU.

Rybnik, 26. stycznia. (Tel. G. P.) Proces o szpiegostwo i zdradę tajemnic wojskowych zakończył się skazaniem Macka na 3 lata ciężkiego więzienia i 5 lat utraty praw obywatelskich. Osk. Mijał został uwolniony i wystąpił z żądaniem od szkodowania za areszt śledczy

## PRODUKCJA NAFTY W BORYSLAWIU.

Boryslaw, 26. stycznia. (Tel. G. P.) Ostatnio produkcja w szybie Standard II. wynosiła 82.000 kg., tj. około 8 cystern na dobę. Zainteresowanie terenami w Mraźnicy duże, jednak wolnych terenów mało. Za morąg żądają (na 25 lat), 2.000 dolarów: 20 proc. bruto i 10—15 proc. netto. Z wiosną rozpocznie się wiercenie w Mraźnicy kilkunastu nowymi rykami.

## RADIOTELEGRAFIŚCI REICHSWEHRY OSKARŻENI O SZPIEGOSTWO.

Frankfurt n. Menem, 26. stycznia. (Tel. G. P.) W Glessen uwięziony został cały oddział telegrafistów iskrowych tamtejszego bataljonu Reichswehry pod zarzutem uprawiania szpiegostwa. Urządzić oni mieli specjalne połączenie, zapomocą którego ściśle poufne informacje przesyłane były przez zagranicę.

Co piszą inni?

# Kajanie się nawróconego grzesznika?

**NIEWESOŁY OBRAZ. — GROZI NAM NA KRESACH KATASTROFA! — INTERESUJĄCA ENUNCJACJA. — LEPIEJ PÓŹNIEJ, ANIZELI ZAPÓŹNO... — PAŃSTWO JEST DOBREM WSZYSTKICH.**

Lwów, 27. stycznia.

(sm.) Cała prasa zgodna jest w twierdzeniu, że zgłoszenie 35 list państwowych — właściwie można mówić o 34, gdyż dziewiątka nie wchodzi w rachubę — stanowi istny rekord! Wprawdzie cyfra ta doznac jeszcze może zmiany, gdyż niektóre listy wydają się być fikcyjne, inne znowu mają być ponoć w ogóle formułek **unieważnione** — ale postaci rzeczy to nie zmienia. Miejsce wycofanych lub unieważnionych list państwowych zamają z pewnością inne zgłoszone w okręgach. I te listy posypią się z niemięszą obfitością.

Taki jest obraz ogólny, jaki wyłania się po zamknięciu terminu zgłaszania list państwowych. **Trzeba powiedzieć: obraz niewesoły.** Maluje kompletne rozbicie społeczeństwa. Na Kresach przybrać to może **rozmiary katastrofy**, jeżeli nie dojdzie tam do skutku zjednoczenia żywiołów polskich. Nie wątpimy, że **będą w tym kierunku czynione nowe owocne usiłowania.** Zupełnie się bowiem tym razem godzimy z publicystą naczelnym „Kurjera Warszawskiego”, że „sprawa jest bardzo poważna, jej natura ogólnopolska jest bezsporna, straty, któreby wynikły z rozbicia głosów polskich, odbiłyby się na interesach Rzplitej”.

Radzi więc jesteśmy niezmiernie, że Narodowa Demokracja, która pierwsza trzasnęła w Województwie drzwiami, dając tem zachętę do następnych — jakże gorszących — frond, **uznawać się dziś zdaje swą omyłką i dąży do zgody na terenie Wschodniej Małopolski.** Odnieśliśmy przynajmniej takie wrażenie z następującego dopisku, jakim „Słowo Polskie” zaopatrzyło wywiad z działaczem Chrześcijańskiej Demokracji ks. Szydelskim:

„Zamieszczamy ten wywiad w przekonaniu, że sprawa konsolidacji i utworzenia jednego bloku państwowo-polskiego **nie jest jeszcze mimo wszystko ostatecznie pogrzebaną**, że w ostatniej jeszcze chwili — mamy nadzieję — sumienie narodowe i twarda rzeczywistość **nakaze zwaśnionym stronom porozumieć się.** Klucz sytuacji jest z natury rzeczy przede wszystkim w ręku czynników rządowych w Warszawie, wierzymy, że w rozstrzygającym momencie ocenią one dostatecznie **państwowe znaczenie konsolidacji wyborczej społeczeństwa i ją ułatwią.** „Państwowe znaczenie konsolidacji wyborczej społeczeństwa” zostało przez **czynniki rozpowszechnione natychmiast po rozpisaniu wyborów.** Wszyscy to mamy w świeżej jeszcze pamięci. Bo przecież **nie inną cel przyświecał konferencjom urządzanym przez p. wojewodę Borkowskiego!** Jeżeli zaś nie dały tak pełnego rezultatu, jakiego oczekiwano, to winą obarczać nie można ani rządu centralnego, ani jego reprezentanta we Lwowie. Z tej strony robiono **wszystko, co tylko było możliwe.**

No, ale lepiej później, aniżeli — za późno! A może i dobrze, że stało się tak, jak jest. Bo powiadają, iż **zawsze większa jest radość w niebiesiach z jednego nawróconego grzesznika, aniżeli z dziesięciu cnotliwych.**

\*

P. W. Roztworowski zamieścił na

naczelnem miejscu „Dnia Polskiego” artykuł, w którym m. i. odpowiada na często wysuwany zarzut, że **zachowawcy połączyli się w akcję wyborczą z radykałami.** Czytamy tam:

„...Z nami i obok nas idą poraz pierwszy ludzie, którzy **inną ideologię społeczną wyznając**, na tym punkcie i w stosunku do szefa Rządu, deklarują to samo, co my. stanowisko. **konieczność zerwania z dotychczasową formą ustroju i gotowość wypracowania nowej.** Nie możemy z całą pewnością twier-

dzić, że się na żadnym punkcie nie rozejdziemy, ale **nie widzimy powodu, żeby im odmawiać współpracy.** Przeciwnie! Państwo jest dobrem wszystkich **prawych i lewych, konserwatystów i radykałów** i fakt ich współpracy na pewnym, określonym odcinku, jest tylko **dowodem konsolidowania się myśli państwowej**, jej szerszego przenikania w masy, a zarazem pomyślną oznaką słabszego, niż dotąd, napięcia haseł i walk społecznych”.

## Lwowski Komitet Wyborczy Bloku Współpracy z Rządem.

Lwów, 27 stycznia.

We wtorek 24 bm. odbyło się w sali Izby handl. i przem. konstytuujące zebranie Komitetu wyborczego Zj. Bloku współpracy z rządem. Reprezentowane były: Klub inteligencji republ. Z. N. R., Partja Pracy, Zrzeszenie stanu średniego, Komitet kobiet demokr., Prawica Narodowa, Zjednoczenie Ludowe (Bojki), Żyd. Związek obyw., Żydowski klub mieszczański, Związek Polaków wyznania mojż. i Klub republikański.

Po dyskusji zebrani konstytuują

się jako **Komitet wyborczy na m. Lwów**, wybrali prezesem red. Laskownickiego, wiceprezesami prof. Matakiewicza, prof. Tokarskiego i dr. Wł. Stęśłowicza. Do Komitetu ściślejszego weszli: Sędzia Kaz. Bogdanowicz, prof. Stefko, Miecz. Opalek, Wiktor Chajes, prof. Stożek, dr. Wasser, prof. dr. Pytel, dr. Bruno Blumenfeld, hr. St. Badeni, prezes Przybysławski, Marja Jaworska i Józef Litwinowicz.

Komitet podzielił się na sekcje: propagandową, prasową, redakcyjną i finansową.

## Oryginalna anegdota o marsz. Piłsudskim.

**BRYGADJER U RABINA ZACKHEIMA W BARANOWICZACH I OGŁOSZENIE PRZED KOZAKAMI. — OBECNY KANDYDAT DO SEJMU WRĘCZYŁ MARSZAŁKOWI KWINTY.**

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 26. stycznia. (ps) Niejak **Zackheim** z Baranowicz zgłosił swoją kandydaturę w Warszawie. Jedno z pism opowiada o tym kandydacie ciekawą historję: W czasie wojny Baranowicze znajdowały się na linii bojowej i były główną kwaterą Mikołaja Mikołajewicza. Ówczesny brygadier Piłsudski — tak się zdarzyło — nie wiedział o tem, że Rosjanie wyparli Niemców z Baranowicz i najspokojniej wjechał do miasta, gdy już z drugiej strony wkraczały oddziały rosyjskie.

Brygadier Piłsudski zorjentowawszy się, wpadł do pierwszego lepszego domu, gdzie zastał sędziwego Żyda i wyjaśnił mu sytuację. Żyd ów, którym był sędziwy rabin Zackheim, momentalnie bez namysłu narzucił na brygadiera chałat, ubrał go w jarmułkę, przepaski i posadził go na krześle przed księgami talmudycznymi. Niebawem wpadli do Zackheima kozacy szukając wrogów. Rabin

spokojnie wytłumaczył im, że towarzysz jego kiwający się nad księgami, jest jego uczniem. Kozacy poszli dalej i w ten sposób brygadier uszedł niewoli.

Cała ta anegdota, tak pięknie wyglądająca, jest jednak — jak twierdzą Żydzi — **od A do Z wytworem fantazji**, gdyż w początkach wojny Marsz. Piłsudski uigdy w Baranowiczach nie był. Natomiast nazwisko Zackheima łączy się w inny sposób z osobą Marsz. Piłsudskiego. Oto gdy przed dwoma laty odbywała się w Warszawie na pl. Saskim w dniu 11. listopada tradycyjna defilada, zbliżył się do Marszałka jakiś sędziwy rabin, który wręczył mu kwinty. Był to głośny dzisiejszy kandydat do Sejmu Zackheim.

## LITEWSKA PARTJA SOCJ. W POLSCE.

Wilno, 26. stycznia. (Tel. G. P.) Grupa emigrantów litewskich z p. Anciewiczem podjęła inicjatywę stworzenia partji socjal-dem. Litwinów w Polsce. W czasie najbliższym należy oczekiwać powstania tej partji w Polsce.

## LOKAUT METALOWY W NIEMCZECH.

Berlin, 26. stycznia. (Tel. G. P.) Przemysłowcy metalowi przeprowadzili zapowiadany lokaut w całym przemyśle metalowym środkowych Niemiec. Lokaut objął 50.000 robotników. Konflikt jest na razie bardzo ostry, gdyż żadna ze stron nie zdradza gotowości do ustępstw, ani do pertraktacji.

## KRWAWA TRAGEDJA WARSZAWSKIEJ RZEŹNICZKI.

Trzy trupy w fatalnym domu. (Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 26. stycznia. (ps) Dzisiaj rozegrał się w Warszawie krwawy dramat miłosny, który pochłonął trzy życia ludzkie. Przy ul. „Na Tamce” mieszkała Walentyna Jankielewiczowa, żona rzeźnika z 17-letnim synem, Eugenjuszem. Przed dwoma laty, gdy rozeszła się z mężem, zaczął się do niej zalecać czeladnik rzeźniczy 27-letni Jan Nowak, który też zamieszkał u niej. Przed kilku dniami sprzedała mieszkanie i miała się przeprowadzić. Wówczas zjawił się Nowak i po sprzeczce dwoma strzałami zabił Jankielewiczową, jednym strzałem syna jej, a czwartym sam się pozbawił życia. Nb. dom pod nr. 44 uważany jest wśród mieszkańców za niezwykle fatalny. Przed rokiem w tym samym domu rozegrała się analogiczna krwawa historia, której ofiarą padły wówczas dwa życia ludzkie.

## ROMAIN-ROLLAND W SOWDEPIJI.

Moskwa, 26. stycznia. (Tel. G. P.) Romain Rolland przyjął zaproszenie rządu sowieckiego na uroczystości tolstojowskie. Jednocześnie Romain Rolland odwiedzić ma większe ośrodki przemysłowe Zw. sowieckiego dla przekonania się o postępach technicznych przemysłu sowieckiego w okresie ostatniego roku.

## CZICZERIN JEDZIE DO TOKIO.

Londyn, 26. stycznia. (Tel. G. P.) „Daily Tel.” potwierdza, że Cziczerin uda się niebawem do Tokio, aby zawrzeć tam układ rosyjsko-japoński o wielkiej doniosłości politycznej.

## CHAMBERLAIN SPOTKA SIĘ Z LITWINOWEM.

Londyn, 26. stycznia. (Tel. G. P.) z Moskwy donoszą, że niebawem przyjdzie w Genewie do ponownego spotkania Chamberlaina z Litwinowem. Dyplomatyczny korespondent „Daily Tel.” twierdzi, że nie jest wykluczone, iż Chamberlain z początkiem marca rb. uda się na sesję Rady Ligi Nar. do Genewy i że w tym czasie będzie bawił tam Litwinow, aby wziąć udział w naradach komisji Ligi Nar. powołanych do zajęcia się sprawą bezpieczeństwa i rozbrojenia.

## ZWALCZANIE REUMATYZMU.

Londyn, 26. stycznia. (Tel. G. P.) Tow. angielskiego Czerwonego Krzyża przystąpiło do budowy w Londynie nowej kliniki przeciwreumatycznej. Kliniki takie powstaną we wszystkich wielkich ośrodkach przemysłowych. Potrzeba akcji jest coraz bardziej nagła, gdyż jak stwierdzono z górą 15 proc. robotników przemysłowych, niezdolnych do pracy cierpi na reumatyzm.

## HOOVER MA NAJWIĘCEJ SZANS?

Nowy Jork, 26 stycznia. (Tel. G. P.) Burmistrz Filadelfji sądzi, że najwięcej szans ma na prezydenta Herbert Hoover. Nie ulega wątpliwości, że ogromna większość ludności, która od 24 lat tylko jeden raz wybrała kandydata demokr. Wilsona, wprowadzi Hoovera do Białego Domu.

## SAMOŁOTEM Z JAPONI DO PARYŻA.

Parż, 26 stycznia. (Tel. G. P.) „Petit Journal” dowiaduje się, że lotnicy Costes i Le Brix po przybyciu do Nowego Jorku popłyną okrętem do Japonii, skąd powrócą do Paryża samolotem.

## NADESŁANE.

Mam zaszczyt zawiadomić moich P. T. Odbiorców, że magazyn towarów blawalnych przy ul. Halickiej 16, pod firmą „Roman Zubik” nabyłem na wyłączną własność. Jako długoletni spółnik sp. Romana Zubika, dziękuję uprzejmie za dotychczas udzielane mi zaufanie, które będę się starał i nadal doborowym towarem a niską ceną utrzymać.

Z wysokim poważaniem  
JÓZEF STEFANOWICZ.

1086-2

# Tajemnice warszawskich spelunek kokainy, opium i innych narkotyków.

WYKWINTNE PRZYBYTKI ZARAZANYCH I RUJNUJĄCYCH ROZKOSZY. — WSTĘP 100 ŻŁ. — WYFRACZONY CHINCZYK WPUSZCZA WYFRACZONYCH DŻENTELMENÓW I WYSTROJONE DAMY. — WARSZAWKA STARA SIĘ DORÓWNAĆ METROPOLJOM ZACHODU NIE KULTURĄ, LECZ ZEPSUCIEM.

(Od naszego korespondenta.)

Warszawa, 26 stycznia.

W Warszawie powstał w ostatnich czasach szereg wytwornych spelunek, gdzie dostać można za wysoką opłatą zabronione narkotyki, jako to: **kokainę**, zwaną pospolicie „**koksem**“, **morfine**, **opium**, **haszysz**.

Podobny lokal luksusowo urządzone mieści się w jednym z domów przy ul. Szopena. Wstęp do niego mają tylko zaufani.

Niedosć powołać się na nazwisko któregoś ze stałych bywalców, trzeba być przez niego przedstawionym pani domu. Wstęp kosztuje skromną sumkę... 100 zł. Obowiązują stroje uroczyste — fraki i smokingi, panie w balowych toaletach.

Drzwi do tego przybytku „rozkoszy“ strzeże

Chińczyk we fraku.

Drugi, ubrany w strój chiński, zajmuje się przygotowywaniem fajek z opium i haszyszem. Bywalcy tego lokalu, zarówno panowie, jak i panie, rekrutują się z najbardziej wytwornych sfer stolicy. Zebrania odbywają się najwyżej dwa razy tygodniowo, przyczem o dacie następnego zebrania dowiadują się goście pod koniec zabawy.

Luksusowy ten przybytek mieści się w 6-pokojowym lokalu, wytwornie urządzone. Ściany zawieszono są dywanami, podłoga wyłożona wzorzystym dywanem.

Wszędzie porozrzucane są, na wzór wschodni, miękkie poduszki do siedzenia, wygodne, szerokie kozety i głębokie fotele klubowe. Pokoje w każdej chwili podzielić można na

małe łóżki,

ściśle izolowane.

Cała służba tego zakładu — prócz dwu Chińczyków — składa się z młodych dziewcząt. Ubrane w fantastyczne stroje, roznoszą herbatę, kawę i likiery. Orkiestra, składająca się z 4 półnagich dziewcząt, gra dyskretnie na mando linach i wschodnich instrumentach. Wszystko to odbywa się

w największej tajemnicy.

Nigdy przed domem tym nie zatrzymują się wytworne auta. Stają bądź w Alejach Ujazdowskich, bądź na Moko-towskiej, aby nie zwrócić uwagi przechodniów.

## Szajka, która chciała zrujnować P.A.S.T.-ę.

Lwów, 27 stycznia.

(—) Przed s. Łyczkowskim odpowiadali wczoraj: Władysław Fita, Michał Martynicz, Stanisław Martynicz, Józef Cielieński, Józef Jacków i Marja Cielieńska. W grudniu ub. r. szajka ta dokonała kradzieży na szkodę Pasty, a mia nowicie czterech worków odpadków kablowych, wartości 560 zł. Dalej stwierdzono, że M. Martynicz i Jacków na własną rękę skradli jeszcze takich samych materiałów na 320 zł. Po przeprowadzonej rozprawie sędzia zasądził Fite, Mich. Martynicza i Jackowa po trzy pół i mies. więzienia, St. Martynicza na dwa miesiące, Cielieńską uwolnił od winy i kary.

Dwukrotnie w lokalu tym zdarzyły się przykre wypadki —

zatrucia opium.

Do ofiar zgubnego, zabójczego nalogu, trzeba było wezwać lekarza. Zwrócono się przeto do prywatnego Pogotowia ratunkowego. Na szczęście dla właścicieli tego „przybytku“ zatrucia nie były śmiertelne. Obu gości w krótkim czasie przyprowadzono do przytomności.

Warszawa, pozostająca pod wzglę-

dem kultury tak daleko poza stolicami zachodu, w jednym stara im się dorównać: w zepsuciu i demoralizacji.

Zło tkwi nie w tem, że znalazł się ktoś, kto dla zysku truje ciała i dusze, lecz w tem, że przybytek taki znajduje chętnych bywalców.

Niemna dość słów potępienia do napiętnowania i ohydnej przedsiębiorcy i jego zgangrenowanej klienteli.

Kinoteatr <b>PALACE</b> LEGIONÓW 3	<b>KSIĄŻĘ I APASZKA</b> salonowo sensac. dramat w 10 akt. „Przemysł cynkowy w Pol. ce“. - II. seria filmu „Śląsk żrenica Po'lski“. Ponadto 2-akt. komedia. Baczność, następny program: największy film świata, przewyższający arty. m. nawet „Ben-Hura“
--	---

## Odczytywanie aktu oskarżenia w procesie o zamordowanie śp. Sobińskiego.

NARAZIE ZAINTERESOWANIE ROZPRAWĄ JEST MINIMALNE.

Lwów, 27. stycznia.

(—) Wczoraj w drugim dniu rozprawy przeciwko zamachowcom i terrorystom ukraińskim, obwinionym o zamordowanie śp. Sobińskiego, zakończono odczytanie aktu oskarżenia w języku polskim i po przerwie rozpoczęło czytanie tego aktu w języku ruskim, a ukończenie nastąpi dopiero dziś w południe. Wedle wszelkiego

prawdopodobieństwa jeszcze dziś rozpocznie się przesłuchanie pierwszego oskarżonego Wasyła Atamańczuka. Dotychczas zainteresowanie rozprawą jest bardzo słabe, a wczoraj nawet w chwili rozpoczęcia czytania aktu oskarżenia w języku ruskim, znaczna część publiczności, nie rozumiejąca po rusku, opuściła salę tak, że zostało zaledwie dwadzieścia kilka osób.

## Człowiek na pl. Halickim dźgał się nożem

CHŁOPU OBRZYDŁO ŻYCIE, EO ŻŁE SPRZEDAŁ DWA MORGI GRUNTU.

Lwów, 27. stycznia.

(—) Wczoraj około godz. 4 popoł. przechodnie na pl. Halickim byli świadkami dramatycznej sceny. Oto na chodniku usiłował odebrać sobie życie przy pomocy dużego noża stołowego niejaki Józef Parański, rolnik, który zdolał sobie zadać ostre cięcia na czole w okolicy lewego oka. Zawiezowano natychmiast Pogotowie ra-

tunkowe, które po udzieleniu mu pierwszej pomocy, pojechało go odwieźć do szpitala.

Desperat zeznał, że przyczyną rozpaczliwego kroku była niefortunna sprzedaż dwa morgów pola, albowiem w haniebny sposób został on oszukany i dlatego miał zamiar pozbawić się życia.

## Dwaj awanturnicy przed sądem.

JAK ZAWER WESOŁO ZAKOŃCZYŁ STARY ROK, A SMUTNIE ROZPOCZĄŁ NOWY. — NIEPOŻĄDANY CZŁONEK ZWIĄZKU STRZELECKIEGO.

Lwów, 27 stycznia.

(—) W dniu Nowego Roku kończył zabawę Sylwestrową w godzinach południowych w restauracji Anny Hahn przy ul. Kościuszki, Tomasz Zawer, notowany policyjnie osobnik. W toku zabawy wywołał olbrzymią awanturę, przyczem jego towarzyszką Anna Leszczyńska, cierpiąca na historję, dostała ataku sercowego. Zjawili się posterunkowi, lecz Zawer zamiast poddać się, wszczął z nimi bójkę. Wczoraj odpowiadał za ten czyn przed s. Sokołowskim, który zasądził go na trzy i pół mies. więzienia.

Przed tym samym sędzią odpowiadał wczoraj Stefan Jacków, który 17. października ub. r. na ul. Zamarskiej wywołał awanturę, przy czem mając bagnet, jako członek Zwią-

zku Strzeleckiego, bagnetem tym odgryzał się przechodniom. Przybyli policjanci musieli tu stoczyć wielką walkę i po ubezwładnieniu awanturnika, odprowadzili go do komisariatu, gdzie stwierdzono, że był on już czterokrotnie karany za kradzieże. Związek Strzelecki, powiadomiony o tem, natychmiast wydał go ze swoich szeregów. Wczoraj sędzia Sokołowski zaaplikował mu dwa i pół mies. ciężkiego więzienia.

**Daj grosz  
na cele T.S.L.**

## Chlipalski miał szczęście

„Znalazł“ od razu tuzin par butów.

Lwów, 27 stycznia.

(—) 12 grudnia ub. r. posterunkowy przechodzący ul. Na Błonie, spotkał niejakiego Teofila Chlipalskiego, niosącego worek, w którym znajdowało się dwanaście par obuwia, wartości 300 zł. Trzewiki te zostały skradzione na dworcu kolejowym. Chlipalski tłumaczył się, że je znalazł i nie o kradzieży nie wie. Wczoraj s. Szulislowski zasądził go na dwa miesiące ciężkiego więzienia.

## Szajka bandytów z Tustanowic pod kluczem.

Lwów, 27 stycznia.

(—) W dniu 9 stycznia br. nieznanymi sprawcy dokonali napadu rabunkowego na kasjera kopalni w Tustanowicach Adama Gorczycę. Dochodzenia policyjne doprowadziły do ujęcia sprawcy Pawła Stachury, przyczem okazało się, że osobnik ten, trudniący się zawodowo włamaniami i kradzieżami, ma na sumieniu szereg takich zbrodni. Kradzieży dopuszczał się w towarzystwie Wasyła Kłoca, Bol. Tarnawskiego, Józefa Hubickiego i Jurka Oleksyca. Wszystkich aresztowano i odstawiono do sądu w Drohobyczu.

## Zmierzch osławionej sektę marjawitów.

„Biskup Kowalski bez owieczek.

(Od naszego korespondenta.)

Warszawa, w styczniu.

(e) Osławiona sekta marjawicka, wspierana usilnie przez rząd rosyjski, a za czasów okupacji przez Niemców, coraz bardziej chyli się ku upadkowi. W Łodzi zostało tylko 10 wiernych marjawitów. Reszta powróciła na łono kościoła katolickiego.

Również rozkłada się kościół marjawicki w Sosnowcu i Dąbrowie. Wprawdzie dąbrowscy marjawici trzymają się jeszcze błędów religijnych, ale zato wyrzekli się osławionego z niemoralnych występów „biskupa Kowalskiego. Nazywają oni siebie staromarjawitami i nie chcą słyszeć o „mistycznych ślubach“ duchownych marjawickich z zakonnicami. Na czele staromarjawitów stanął duchowny Pa-gowski.

Ruch staromarjawicki przeniósł się także na teren Sosnowca. I tutaj staromarjawici biorą górę nad zwolennikami „biskupa“ Kowalskiego.

O rozłamie wśród marjawitów na zwolenników Kowalskiego i staromarjawitów przychodzić wieści ze wszystkich środowisk marjawickich w Polsce. Nawet w Płocku, stolicy Kowalskiego, zaczyna się ferment.

## 107-kilowa panna wyzywa „Tygrysa Syrii“.

Angora, w styczniu.

(e) Pewna Turczynka, nazwiskiem Pehlivan - Hanum, córka zapaśnika anatolijskiego, przybyła do Angory, aby podjąć wyzwanie rzucone jej ojcu i podjąć walkę z Berza Bejem, zawodowym bokserem syryjskim, noszącym przezwisko „Tygrysa Syryjskiego“

Dzielna dziewczyna stanie do walki w najbliższych dniach i sądzi, że dzięki jej wadze, wynoszącej mimo wieku młodocianego 107 kg., uda jej się utrzymać sławę ojca.

# 4 LUTEGO BAL PRASY 4 LUTEGO

## Z teatru Małego.

„Najszczęśliwszy z ludzi”. Komedja w 3 aktach Stefana Kiedrzyńskiego.

Lwów, 27. stycznia.

„Szczeście Frania” — „Najszczęśliwszy z ludzi”. Już w samym tytule pewne podobieństwo. Lecz nie tylko w tytule — i tu i tam tragikomedja człowieka głupiego i dobrego, bo tak się już zdarza we współczesnym życiu, że oboje te cechy charakteru zazwyczaj chodzą w parze. Tylko, że u Perzyńskiego struktura komedji jest więcej zwarła, a typ wzięty od środka (hej Jaracza kochany, ciągle mi stoisz przed oczyma), u Kiedrzyńskiego zaś więcej taniej teatralności, gonięcia za scenicznym efektem, szukania kontrastów, powierzchownego ujęcia typu. Nie zna czy to, ażeby komedja Kiedrzyńskiego była zła. Wyłazi z niej pazur rasowego komedjopisarza, świadomego swych środków, przemęczonego jednak już trochę hiperprodukcją. Bo dwie komedje na rok, to liczba rekordowa, ale niekoniecznie zdrowa. Niewyczerpany, nieumęczony, rozrzućny Fertner grał za czterech. Gra gonila gierkę i naodwrot. Wobec bajecznej impulsywności tego aktora, partnerzy jego częstokroć zapominali języka w gębie, albo śmiali się do środka, nie mogąc się oprzeć sile komicznej tego kochanego warjata. Lecz najbardziej wzruszającym był Fertner, gdy zaczął robić tragedję. Chciało się pójść na scenę i uściśkać to drogie aktorzyśko, które się tak męczy dla Najjaśniejszej Pani Sztuki, szukając maski i intonacji, z którymi nie ma nic wspólnego. I właśnie w tej aktorskiej męce była lezka czysta i wzruszająca. Z kulturalnym umiarem grała p. Czarnowska, jakgdyby z kurtuazji dla gościa usuwając w cień swoją indywidualność. Miły i piękny był Peliński, aktor zawsze rzetelny i bardzo inteligentny. Dużo wdzięku i kobiecości dała Peszyńska. Zbrojewski i Nawrocki bez zarzutu.

Henryk Zbierzchowski.

## CO MÓWI NEMO.

### Bawcie się moje dzieci!

Bawcie się moje dzieci  
Aż do świtania zórz —  
Chwila, która ulęci,  
Nigdy nie wraca już.

Bawcie się, zanim padnie  
Szarego jutra cień,  
Aby raz było ładnie  
Jak w złoty, letni dzień

Niech serce nam rozpęknie,  
Jako na wiosnę sad,  
Aby raz było pięknie,  
Zanim zaśwista bat.

Niechaj w oczach zaświeci  
Radość, co zgasła już —  
Bawcie się moje dzieci  
Aż do świtania zórz.

### 17-letnia panna miała 104 narzeczonych.

EX-SŁUŻĄCA PROWADZIŁA ŚCISŁĄ EWIDENCJĘ ADORATORÓW.

Paryż, w styczniu.

(e). W Boulogne aresztowano 17-letnią Magdalénę Jaron, która tam zadawała szyku niezwykle eleganckimi strojami i wystawnym życiem. Otoczona zawsze rojem wielbideł, utrzymywała stale do swej dyspozycji **wspaniałe auto** i zachowywała się jak **pierwszej klasy dama z półświatka**.

Ponieważ jednak polieja prowadzi choć nieoficjalnie, ale skrupulatnie **obserwacje pierwszorzędnych kokot**, skontrolowała fałwo, że panna Magdalena nie należy do tego zacnego cechu

i okoliczność ta doprowadziła do tem większego zainteresowania się tajemniczym dziewczęciem.

Wkrótce aresztowano ją. Okazało się bowiem, iż jest to **zwyczajna służąca z Lijonu**, która popełniła szereg znaczniejszych kradzieży u licznych swych chlebodawców. Dokonana w jej rzeczach rewizja, znalazła **ciekawą książkę buchalteryjną**: notowała w niej panna Magdalena **wszystkich swoich „narzeczonych”**, którzy w sumie stanowili skromną, jak na jej wiek, liczbę 104 chłopczyków.

### Zrobił majątek na sadzeniu włosów.

OSOBLIWY POMYSŁ UBOGIEGO LEKARZA, UWIEŃCZONY PEŁNEM POWODZENIEM.

Londyn, w styczniu.

(e). Pewien lekarz londyński od szeregu lat prowadził marną egzystencję

z powodu braku pacjentów. Do gabinetu jego zgłaszano się tylko przez pomysłkę i w nagłych wypadkach, które

wymagały doraźnej pomocy lekarskiej. Lekarz zmarniał, schudł i zezerniał. Myśli jego błądziły około gałęzi, na której pragnął zawisnąć, lub wlatywały w marzenia podobłoczne, na temat, co by to było, gdyby w poczekalni zjawiły się nagle setki zamożnych pacjentów. Pewnego razu wynędził lekarz przypadkowo spojrział na swe ręce skazane na bezczynność. Pozostając w wiecznym bezruchu, porosły one długim włosem, o które zaczęła myśl strapienego medyka. Powziął myśl, która stała się dlań niewyczerpaną kopalnią złota. Oto niezbyt skomplikowanym instrumentem lekarz ten najpierw sobie, a następnie bliżnim zaczął **przeszczepiać cebulki włosowe** nawet na miejscach, gdzie włos nigdy nie porasta, a ogłosiwszy się kilkakrotnie w dziennikach, w krótkim czasie **zdobył tłumy łysych i łysiejących pacjentów**. Marzenia jego spełniły się.

### Smutny bilans strat naszej kultury.

Księgarnie ustępują miejsca perfumeryjom, kawiarniom i t.p.

(Od naszego korespondenta)

Warszawa, w styczniu.

(e) Bardzo smutnie wypadł bilans księgarstwa warszawskiego za rok ubiegły:

**Zamknięto siedem księgarń w stolicy**, siedem ognisk polskiej kultury i oświaty. Lokal po księgarni Marii Ostaszkowskiej zajął sklep z przyborami sportowymi. Po Perzyńskim rozsiadł się **skład apteczny i perfumeryjny**. Księgarnię Składnicy Pomocy Szkolnych **wyrugowało obuwie**. Do lokalu, zajmowanego dotąd przez E. Wendego, wprowadza się **zakład jubilerski**.

Zlikwidowane księgarnie: Paszkowskiego i Filozoficzna narazie nie mają następców. Wreszcie Biblioteka Polska skurczyła się niepomnie, ustępując wspaniałemu lokalu — **kawiarni „Italia”**.

FEJLETON „GAZETY POR.” z 28. 1. 1928.

STEFAN LERROIS.

### PIĘCIOKĄT.

Stary Dubois należał do rzędu tych ludzi, którym wszystko w życiu się udało, przed którym wolała do szczęścia same się rozwierady. Był multimilionerem. Mógł pozwolić sobie na wszystko. Nie więc dziwnego, że posiadał Simonę, najpiękniejszą kobietę w Paryżu, a jednocześnie stać go było na to, aby być zdradzanym. Zresztą, jak się przedemna, chwila, uważał siebie za wszechwiedzącego, a zatem z góry przygotowanego na ewentualności pożycia z zachwycającą Simoną.

\*

Simona nerwowym rzutem swych czarujących oczu spojrziała na zegarek, wężowym spłotem złotej bransolety owijający jej prawą rękę.

— To dziwne — myślała w duchu. — Już pierwsza, a Viola miała być o dwunastę. Czyżby się coś stało? Była wszak zawsze punktualna.

Poczęła szybkimi krokami chodzić po buduarze. Nieznacznie wzrok jej padł na zwój listów, zwiazanych różową wstążeczką. Na chwilę myśli Simony odleciały od właściwego biegu i przeniosły się na nowy punkt, w kierunku zwoju z listami.

— Nie powinniśmy — mówiła do siebie Simona — przeglądać listów Violi.

Nie wypada. Jest wprowadzić najeścieńszą moją przyjaciółką, ale nigdy nie zdradzała się przedemną, że prowadzi korespondencję. Z kim ona może korespondować? U niej w mieszkaniu, w jej buduarze przeglądać listy do niej pisane, to coś, co zakrawa na rewizję osobistą...

Po chwilowym wahaniu Simona przystąpiła do marmurowego parapetu lustra, na którym leżała owa tajemnicza paczka z listami. Zaledwie jednak wyciągnęła rękę po listy, gdy srebrny dzwonek dzwonił, oznajmił przybycie gościa.

Viola, nie rozbiegając się, wpadła do buduaru i jednym susem znalazła się przy listach. Nam Simona zdążyła się zorientować — listów już nie było.

Czoło Simony zachmurzyło się. Przypadkowo więc dowiedziała się, że Viola ukrywa coś przed nią. Nie chodziło jej zupełnie o starego Dubois, raczej gnębiła ją myśl od tej pory, że ubóstwowany przez nią Fred może ją zdradzać z Violą. Cień nieporozumienia i podejrzliwość wkraśli się między dwie przyjaciółki. Zdaje się, że i Viola zrozumiała, że na gmachu jej przyjaźni z Simoną ukazała się pierwsza rywa. Panując, jak tylko mogła, nad sobą, Viola pierwsza rozpoczęła rozmowę:

— Słuchaj, Simonono, mam wrażenie, że tym razem Fred nie uniknie skandalu. Byłam wszędzie, robiłam wszystko, co się dało, aby sprawa została załusowana. Nigdy nie przypuszczałam, aby Fred tak wielką sumę przegrał na wyścigach. Nam mówił zupełnie co innego. Okazało się, że

przegrana wynosi przeszło sto tysięcy franków. Trzeba za wszelką cenę pokryć ten jego nowy dług, inaczej skandal, skandal!

Simona wybuchła nerwowym śmiechem.

— Więcej ja go mam ratować... Ja, którą on bezczelnie zdradza z moją najlepszą przyjaciółką, z tobą, droga Viola. Ha, ha, ha...

— Ależ, Simonono, jesteś w błędzie... Wszystkiego, co robię dla Freda, robię z miłością o tobie.

Słowa te, wypowiedziane ze spokojem, zrobiły dodatnie wrażenie na Simonie. Nie wyrzekła nic, nie pytała o pochodzenie listów, poczęła tylko gorączkowo wymawiać z uszu koleżki brylantowe, a z palców zuzuć pierścienie, złobne w a-metysty i drogocenne rubiny.

— Masz to wszystko, chyba starczy — rzekła pompatycznie — na pokrycie długu mojego... ha, ha, ha — kochanka.

W istocie, wartość precjozów znacznie przewyższała przegraną Freda...

\*

— Już wiem — przerwał mi tok opowiadania stary Dubois. — Wiem, jak się ta historia skończy. Jest zupełnie jasne, że Simona kocha się we Fredzie, ale stać mnie na to — dodał stary Dubois, klepiąc się po brzuchu. — Wolę, że zdradza mnie z laureatem Legji Honorowej za doświadczenia z fizyki, niżby zdradzać mnie miała z moim lokajem. Rozumiesz, we wszystkim musi być — mon cher —

lacon d'être. — A teraz dalej opowiem ci, jak się ta historia skończyła. Fred miał romans jednocześnie z Violą, bardzo zresztą skromną artystką. A ten zwój listów — zakończył swe wywody Dubois — to były listy od Freda.

— Et, nie umrześ załbyś faktów — rzekł klem niezadowolony. — Nie pozwoliłeś mi dokończyć opowiadania i sam wysnu-wasz nie logiczne wnioski.

— Nie może być inaczej — przerwał mi znów Dubois. — Znam te wszystkie historie, jak pacierz. Zresztą — rzekł nie-dbałe — śpieszy mi się do parlamentu, kiedyś indziej opowiesz mi tę historię.

A żegnając się ze mną dodał:

— Mój drogi, przed godziną był tu sam Fred, którego, nota-bene, bardzo lubię, a który oświadczył mi wręcz: „Wyjeżdżam z Paryża, mam dosyć Violi i dosyć Simon-y. Zaczne kochać cię, zrobię dla mnie bardzo wiele, wyciągnę mnie z nieszczęścia, w jakim omal nie wpadłem. Ale pomysł — rzekł mi rozbrajająco — spłacać przez całe życie dług wdzięczności odrazu dwóm kobietom, to dla jednego mężczyzny zbyt wiele. Wyjeżdżam.”

— No widzisz — rzekł do mnie Dubois uśmiechając się ironicznie — wiem więcej od ciebie i finite la comedia! Będę miał spokój znów kilka tygodni, za nim Simona wynajdzie sobie nowego amanta.

Gdy mi tak stary Dubois zwierzał się, zauważyłem, że do kawiarni wszedł Fred, Simona i Viola.

# Wąż w samolocie.

**ŻADNA PRZYGÓD ANIELKA. — NIEZWYKŁY GOŚĆ W AEROPLANIE. — ZACIEKŁA WALKA Z NIEOCZEKIWANYM PRZECIWNIKIEM. — DOBRY SPOŚÓB NA OSTUDZENIE ZAPĘDÓW AWANTURNICZYCH.**

Londyn, w styczniu.

(H) Donieśliśmy niedawno o niezwyklej walce,

słoczonej w samolocie przez młodą pilotkę, panią Keith Milles, z nieoczekiwanym [zupełnie wrogiem — wężem.

Bliższe szczegóły tej przygody, która mogłaby stanowić temat sensacyjnej i niesamowitej noweli w stylu Edgarda Allana Poe, są następujące:

Pani Keith Milles, żona zamożnego kupca londyńskiego, z ogromnym zamiłowaniem zajmuje się awiaryką.

Toteż skoro się dowiedziała, że znany pilot angielski, kapitan Lancaster ma zamiar odbyć lot z Londynu do Australji, zgłosiła się do kapitana z prośbą, aby pozwolił sobie towarzyszyć.

Wobec zgody lotnika przedsięwzięli oboje razem

eskapadę powietrzną, która powiodła się znakomicie.

Z Australji udała się śmiała para samolotem do Indji. Czas jakiś zatrzymano się tutaj, w miejscowości

Rangoon.

Po zwiedzeniu osobliwości tego oryginalnego i egzotycznego miasta, ruszono w dalszą drogę z Rangoon do miasta Faory.

Zaledwie jednak aeroplan uniósł się w powietrze, zauważył kapitan

dużego węża,

który zwinięty w kłębek leżał tuż obok steru. Lancaster znalazł się teraz w

strasznie położeniu,

zwłaszcza, że jadący gad, rozdrażniony ruchami pilota, począł się ruszać i łada chwila mógł zaatakować pilota.

Co tu począć? Skierowanie całej uwagi na węża mogłoby wywołać jakąś

katastrofę samolotu!

Tymczasem jednak wąż ominął kapitana i przypiechnął do miejsca,

— Patrz — rzekł teraz z koni trumfując do starego Dubois, wskazując na przybyszów — Fred cię znów wprowadził w błąd. Wszak, sądząc z pozorów, pozostają oni w najlepszej zgodzie.

Jakkolwiek nie było to w zwyczaju starego Dubois, splunął on z wściekłością:

— Może teraz wysłuchasz mnie.

I w krótkich słowach dokończył opowiadania:

— Simona zażądała od Violi odsłonięcia tajemnicy listów. Skruszona Viola przyznała się, że listy nie pochodzą od Freda (zresztą, mówiła prawdę), lecz były pisane przeze mnie do niej.

— Więc ty osmieliłeś się zdradzać mnie — zachnął się nieco podrażniony w ambicji stary Dubois — z Violą, którą jest moją nieoficjalną kochanką, a nie z Simoną, o którą cały Paryż się dobija.

Począłem tłumaczyć Dubois, że de gustibus i t. d. Zresztą, konkludowałem, nie o to powinno mu chodzić. Raczej powinniśmy coś przedsięwziąć, ażeby Simonę z Violą przestały nas zdradzać z tym niepoziem Fredem.

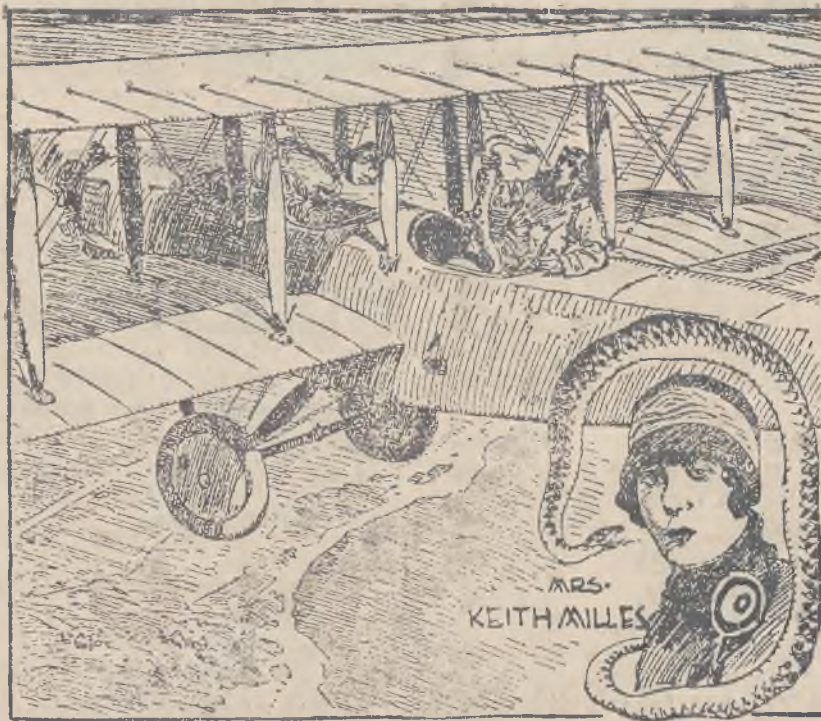
— Na to — rzekł zrezygnowany Dubois — rady, zdaje się, nie będzie — siwy ciągnąwszy do mnie rękę na znak zgody, opuścił kawiańnię.

Ja podszedłem do Violi, która, zdaje się, oczekiwała tylko mego przybycia, ażeby opowiedzieć mi o nieszczęściu, jakie spotkało Freda.

Thom. F. M.

na którym siedziała pani Milles. Zwoleńnicza silnych emocji zdrętwiała formalnie.

Rychło jednak otrząsnęła się z przeżenienia i rozpoczęła z gadem walkę.



Pilot chcąc nie chcąc musiał się ograniczyć do stanowiska obserwatora. Niebawem mógł jednak z radością stwierdzić, że dzielna kobieta zdołała pokonać groźnego prze-

ciwnika i wyprosić go z samolotu jako gościa bardzo niepożądanego.

Prawdopodobnie te przygody ostudzą nieco awanturnicze zapędy pięknej Angielki.

## Dziś Wielka uroczysta Premiera w Kinie „LEW”

arcydzieła St. REYMONTA laureata nagrody Nobla p. t.

## ZIEMIA OBIECANA

Imponująca wizja nędzy, przepychu i gorączki złota wielkiego miasta KWIAT SCENY POLSKIEJ. **JADWIGA SMOSARSKA,**

W rolach głównych JUNOSZA STĘPOWSKI, LUDWIK SOLSKI, K. JUSTJAN, WŁ. GRABOWSKI, M. MODZELEWSKA, M. GORCZYŃSKA, L. LAWIŃSKI i inni. Zniżki, bilety wolnego wstępu, karty i passe-partout ważne od 1. lutego.

## Lwowska kupcowa pod kołami pociągu.

ODPROWADZAJĄC KREWĄ ZADŁUGO BAWIŁA W WAGONIE. — GDY POCIĄG RUSZYŁ WYSKOCZYŁA. — KOŁA OBCEŁY JEJ OBIE NOGI.

Lwów, 27 stycznia.

(—) Wczoraj wczesnym rankiem publiczność oraz kolejarze na peronie dworca głównego, byli świadkami wstrząsającej sceny. O to o godz. 7.30 rano, gdy po sygnałach, pociąg osobowy dochodzący do Jaworowa, ruszył z miejsca, z jednego wagonu III. kl. wyskoczyła na peron jakaś kobieta tak nieszczęśliwie, że poślizgnęła się i dostała się pod koła wagonu. Gdy pociąg cały przejechał, okazało się, że nieszczęśliwa kobieta doznała przecięcia nóg powyżej kolan i złamania prawej ręki. Była to — jak stwierdzono — 40-letnia Sabina Griminger, żona kupca ze Lwowa,

która odprowadzała swą siostrzenicę. Zegnając się z nią nie słyszała sygnałów, dopiero gdy spostrzegła, że pociąg ruszył z miejsca szybko rzuciła się ku drzwiom i nieostrożnie wyskoczyła. Odprowadzana przez nią siostrzenica, która w tym momencie znajdowała się przy oknie, na widok upadku ciotki z przerażenia zemdliała. Współpasażerowie zatrzymali pociąg. Omdlała odcucono i pozostawiono we Lwowie, poczem pociąg ruszył w dalszą drogę. Pierwszej pomocy udzieliło ofierze tragicznego wypadku Pogotowie ratunkowe, poczem w groźnym stanie odwiezło ją do szpitala.

## „Popsu” jednolitego frontu Ukraińców.

TAK NAZWAŁ UKRAIŃSKI REDAKTOR SWEGO RODAKA ZATO, ŻE PRZYJĄŁ POSADĘ U POLAKA. — SKAZANY NA 3 TYGODNIE ARESZTU Z ZAMIANĄ NA GRZYWNĘ.

Lwów, 27. stycznia.

(—) Przed senatem pod przewodnictwem r. Göttingera toczyła się wczoraj interesująca rozprawa o zniesławienie w druku. Jako skarżyciel występował p. Jarosław Bohaczewski,

kandydat adwokatury z Kopyczyńiec, zaś jako oskarżony red. odpowiedzialny „Nowego Czasu” p. Iwan Tektor. W maju ub. r. w piśmie „Nowy Czas” pojawił się artykuł p. t. „W dom nasz przyszła zaraza”, w którym zarzucono Bohaczewskiemu, że przyjął posadę u notariusza Polaka w Kopyczyńcach i wobec czego panje jednolity front bojowy ukraiński. W miesiąc później w drugim artykule zarzucono Bohaczewskiemu, że agituje w Kopyczyńcach na rzecz narodow-dem. kandydata na burmistrza ze szkodą dla ukraińskiego kandydata.

P. Bohaczewski dotknięty tymi artykułami, przez adwokata swego dra Szewczuka zaskarżył odpowiedzialnego redaktora „Nowego Czasu”. Na rozprawie osk. p. Tektor tłumaczył się, że działał w dobrej wierze i że nie uważa wcale, by obraził oskarżyciela, przeciwnie sądzi, że stwierdzenie, iż p. Bohaczewski agitował na rzecz narodowego demokrate, mogło być tylko dla niego pochwałą. Trybunał jednak był innego zdania i zasądził oskarżonego na trzy tygodnie aresztu z zamianą na grzywnę, oraz na zwrot kosztów w kwocie 30 zł.

## Mimochodem.

ROZPRAWA NIE NA CZASIE.

Lwów, 27. stycznia.

Okres wyborczy jest dla organizmu społecznego z reguły krytyczny. Podnosi temperaturę nastrojów aż do stanu gorączki, budzi namiętności i czyni aktualnymi antagonizmy, dawno wygasłe. To też czynniki odpowiedzialne, zarówno rządowe, jak obywatelskie dokładają w tym czasie wszelkich starań, aby nie stwarzać bodaj sztucznych podnieć. Szczególnie na terenie Małopolski Wschodniej, gdzie materiału palnego jest wiele, zachodzi potrzeba niezwyklej oględności w unikaniu niepotrzebnych zgrzytów i konfliktów.

Moment powyższy został chyba przeoczony, a nie zlekceważony przy rozpisywaniu rozprawy przeciw mordcom ś. p. kuratora Sobieńskiego. Rozumiemy, że sprawiedliwości musi stać się żądność, ale nie wynika z tego, aby po rocznym śledztwie właśnie teraz demonstrować jego przynębiające wyniki. Wszak na ławie oskarżonych nie zasiada tylko kilka wykończonych, zbrodniczych jednostek, ale pewna współwina znacznie szersza. Przed trybunałem przewiną się zeznania, których treść poruszy do głębi stare blizny i nasunie zbyt wiele wspomnień jęczących i bolesnych.

Wypada, aby terminarz takich rozpraw liczył się z wymogami chwili, a nie nie sprzyjała tworzeniu dysonansów. Dlatego zapytujemy: czy nie byłoby stosowne i pożyteczne odroczyć proces do momentu bardziej sprzyjającego rozpatrywaniu takich spraw?

Chodzi jedynie o kilka tygodni.

## Odnaczenia światowych lotników.

Paryż, w styczniu.

Komisja sędziowska międzynarod. Ligi lotniczej w Paryżu, przyznała nagrodę międzynarodową na rok 1927 lotniczej angielskiej, lady Bailey, za osiągnięcie największej wysokości na samolocie lekkiego typu. Rekord p. Bailey wynosi 18 tys. stóp.

Jak donoszą z Waszyngtonu, poseł do kongresu. Kelly, postawił wniosek o wyasygnowanie 50.000 dolarów na wzniesienie na lotnisku Le Bourget, pod Paryżem, pomnika, upamiętniającego słynny lot Lindbergha z Nowego Jorku na to lotnisko.

# KRONIKA

## 27

**Styczeń  
Piątek  
Jana Złot., Juliana**

**REDAKCJA BEZWARUNKOWO MANU-  
SKRYPTÓW NIE ZWRACA.**

### TEATR WIELKI.

Piątek 27 bm. „Donna Oretta”.  
Sobota 28. bm. o 8.30 pop. „Wesele”,  
przedstawienie dla młodzieży szkolnej,  
ceny najniższe.

Sobota 28. bm. „Paganini”, 25-te  
przedstawienie.

Niedziela, 29. bm. o 3.30 popoł. „Nie-  
zwykły Seans” — ceny najniższe.

Niedziela, 29. bm. o 7.30 wiecz. „Stra-  
sny dwór”.

### TEATR NOWOŚCI.

Piątek 27 bm. „Niech mnie djabli...”  
Sobota 28 bm. „Tokująca bogini”.

Niedziela, 29. bm. o 3 popoł. „Adieu  
Mimi” — ceny najniższe.

Niedziela, 29. bm. o 7.30 w. „Niech  
mnie djabli...”

**Teatr Wielki** daje dzisiaj, staraniem  
Komitetu przedstawień popularnych, po  
cenach specjalnie niższych — przepysz-  
ną komedię renesansową G. Forzana  
„Donna Oretta” z p. Mazarekówną, która  
w roli tytułowej stwarza pierwszorzędną  
kreację artystyczną. Jako jej partnerka,  
wystąpi p. Wołoszynowska, która objęła  
rolę Genowefy po p. Nosaczewskiej. Dal-  
sza obsada bez zmiany. — Jutro w sobo-  
tę popołudniu, dla młodzieży szkolnej,  
przewspianiał dramat narodowy St. Wy-  
spiańskiego „Wesele”. Przedstawienie po-  
przedzi słowo wstępne prof. Zdzisława  
Żygulskiego. Początek o godz. 3.30. Ceny  
miejsc najniższe.

**Jubileuszowe przedstawienie „Paganini-  
ego”.** Świetna ta operetka ulubionego  
kompozytora, Franciszka Lehara, ukaże  
się jutro w sobotę wieczorem po raz 25-y  
na naszej scenie. Wszystkie dotychczasowe  
przedstawienia tej operetki odbyły  
się przy tłumnie wypełnionej widowni  
i były zawsze burzliwie oklaskiwane  
przez publiczność dzięki pierwszorzędnej  
reprezentacji artystycznej, z pp. Miłow-  
ską, Rylską, Ostrowskim, Peterem i Ta-  
trzańskim na czele.

**„Pocałunek Kopciuszki”,** przepiękna  
komedia-bajka dla dorosłych J. M. Bar-  
rie’go ukaże się na scenie Teatru Wiele-  
kiego po raz pierwszy w poniedziałek,  
30. bm. Przebarwna, fantastyczno-grote-  
ska akcja tej baśni współczesnej, zdol-  
nej wzruszyć swą serdeczną, głęboko  
szlachetną treścią zarówno starszych, jak  
i szerokie sfery młodzieży zapowiada jed-  
no z najoryginalniejszych widowisk tea-  
tralnych, mogące liczyć na wyjątkowe  
powodzenie. Rzeczą ukaże się w nowej  
bogatej oprawie dekoracyjnej. W przed-  
stawieniu — prócz p. Zaklickiej, odtwa-  
rzającej czarującą postać biednego Kop-  
ciuszki, w rolach czołowych wystąpią  
pp. Kwiatkiewiczowa, Trapszo, Rasiński,  
Szymański, Czaska, Kalinowski, Mo-  
drzewski, Woźnik i in. Reżyseria dyr.  
Trzcińskiego. Dekoracje wykonali art.  
mal. Z. Balk i M. Rożański.

**Teatr Nowości.** Dziś „Niech mnie dja-  
bli...”, operetka Reichweina, która już  
we wtorek schodzi z repertuaru. — Ju-  
tro w sobotę, 50 proc. zniżki obowiązuje  
na przedstawienie najnowszej komedii J.  
Bachwita „Tokująca Bogini” w dosko-  
nałej reprezentacji artystycznej pp. Mi-  
ch nowskiej, Rasińskiej, Rasińskiego, Zabi-  
elskiego i Zabczyńskiego.

**Najbliższą nowością operetkową** Miejs-  
kich Teatrów będzie głośna operetka M.  
Krauscha „Dziewczę z puszczy”, która  
wkrótce już ukaże się na scenie Teatru  
Nowości. Nowa operetka, z której próby  
dobiegają już do końca, ukaże się w wy-  
borowej reprezentacji artystyczno-wokal-  
nej — pod reżyserią p. Kuligowskiego i  
kierownictwem muzycznym p. Seredyń-  
skiego.

**Przedstawienia popularne.** W Teatrach  
Miejskich odbędą się w bieżącym mie-  
siącu jeszcze trzy przedstawienia popular-  
ne po cenach bardzo niskich (od 30 gr. do  
2.50 zł.) z następującym programem: Pią-  
tek 27. stycznia godz. 19.30 Teatr W.  
„Donna Oretta”, doskonała komedia. W  
niedzielę 29. stycznia po południu godz.  
15.30 w Teatrze Wielkim „Niezwykły  
seans” (czyli Fotel nr. 13), dramat sen-  
sacyjny, który dotychczas budzi ogromne  
zainteresowanie wśród miłośników Tea-

## Wyrok w przemyskim procesie o nadużycia przy dostawie ropy.

**ASCHENGRAU SKAZANY NA 3 LATA WIĘZIENIA, RZEWUSKI  
NA 1 ROK.**

Przemyśl, w styczniu.

(v) Zapadł tu wyrok w procesie  
o nadużycia przy dostawie ropy,  
wyloczonym Dawidowi Aschen-  
grauowi i Wiktorowi Rzewuskie-  
mu. Sąd stwierdził popełnienie

przez nich nadużyć na szkodę fran-  
cuskiej firmy naftowej „Limano-  
wa”. Aschengrau skazany został na  
3 lata więzienia, Rzewuski na 1 rok.  
Obronca oskarżonych zgłosił zażá-  
lenie nieważności.

## Nie chcę milionów!

**NIEZWYKŁY GEST DZIELNEGO JANKESA. — NIE PRZYJMUJE PIENIĘ-  
DZY, KTÓRYCH SAM NIE ZAROBIL. — FUNDUJE ZA NIE WSPANIAŁY  
SZPITAL.**

Boston, w styczniu.

(H.) Niezwykły dowód charakteru  
dał niedawno inżynier amerykański,  
**Charles Jarland,**

z Bostonu. Jarland mimo młodego wie-  
ku, jest już **człowiekiem wcale zamoż-  
nym.** Stoi na czele przedsiębiorstwa  
przemysłowego, rozwijającego się do-  
skonale i przynoszącego inżynierowi  
**wcale pokaźne zyski**

Tymczasem niedawno zmarł nie-  
zmiernie bogaty stryj inżyniera,

**Jack Jarland,**

właściciel olbrzymiej fabryki sukna w  
**Bostonie.** Pełen podziwu i uznania dla  
bratanka, który o własnych siłach po-

trafił tak doskonale dawać sobie radę  
w życiu i ani razu nie zwrócił się do  
milionera — zapisał mu Jack Jarland  
**znaczną część swego majątku,**  
przynoszącą **kilkę milionów dolarów.**

I oto stała się rzecz zadziwiająca.  
Charles nie przyjął tego spadku dla  
siebie, motywując swą odmowę w spo-  
sób następujący:

**„Nie chcę pieniędzy, których sam  
nie zarobiłem!”**

Dzielny inżynier przeznaczył ową  
fortunę na **budowę ogromnego szpi-  
tala** imienia Jacka Jarlanda.

Godny podziwu i uznania **czyn Jan-  
kesa!**

tru. W tym samym dniu po południu  
godz. 15.30 w Teatrze Nowości „Adieu  
Mimi”, arcywyjątkowa i wesoła operetka.  
Bilety na powyższe przedstawienie na-  
bywać można w Związku Teatrów i Chó-  
rów Ludowych we Lwowie ul. Mickiewi-  
cza 26 I. p., a w dniu przedstawienia w  
kase Teatru Wielkiego.

### TEATR MAŁY:

Piątek 27 bm. „Najszczęśliwszy z lu-  
dzi” z Antonian Fertnerem.

Sobota 28. bm. g. 7.30 wiecz. „Naj-  
szczęśliwszy z ludzi”. Gość. występ A.  
Fertnera.

**Ostatnie występy Antoniego Fertnera**  
w Teatrze Małym. Dyr. Antoni Fertner,  
wezwany do Warszawy, gdzie obejmuje  
nową rolę, przyspiesza swój wyjazd i wy-  
stępować będzie we Lwowie tylko do koń-  
ca tego tygodnia w interesującej komedii  
Stefana Kiedrzyńskiego „Najszczęśliwszy  
z ludzi” w swej popisowej roli kolegi Ba-  
belki w otoczeniu zespołu Teatru Małe-  
go z pp. Bilińską-Czarnowską, Peszyń-  
skim oraz panami Lewickim, Nawrockim,  
Pelińskim i Zbrojewskim na czele.

**Repertuar Trupy Wileńskiej, sala Do-  
mu Narodnego, dyr. M. Mazo:**  
Czwartek, „Motke Ganef” (zniżki 40  
proc.)

Piątek „Motke Ganef” (zniżki 30 proc.)  
Sobota 3.15 pop. „Motke Ganef” (po  
cenach popularnych).

Sobota wiecz. 8.15 „3-cia Mława Mał-  
ka” (zniżki 30 proc.).

Niedziela pop. 3.15 „Skapiec” (po ce-  
nach popul.).

Niedziela wiecz. 8.15 „Motke Ganef”  
(zniżki 30 proc.).

**Z Trupy Wileńskiej.** Dziś w piątek  
„Motke Ganef”, sztuka w 3 aktach z pro-  
logiem, będąca uściśnionym roman-  
sem nizin społeczeństwa. Sensacyjna  
treść i żywiołowa gra artystów przycią-  
ga codziennie rzesze publiczności, na o-  
gólne więc **zaplanie „Motke Ganef”** jest  
dalej na afiszu. — Premierę „Pociągu wi-  
dmo” Ridleya przesunięto do przyszłego  
tygodnia. Nad tą ostatnią sztukę prace  
przygotowawcze dobiegają końca — reży-  
serja i inscenizacja spoczywa w ręku p.  
Jerzego Waldena, dekoracje zaś przygo-  
wuje p. Ludwik Lille.

**Stefan Askenase** znany naszej Publi-  
czności pianista, wystąpi we Lwowie z  
własnym recitalem we wtorek 31. bm.  
Od czasu swego ostatniego u nas koncer-  
tu, uzyskał młody pianista rozgłos euro-  
pejski. Jego recitale w centrach muzycz-

nych jak Berlin, Paryż, Bruksela, Wie-  
deń, Haaga itd. spotkały się wprost z en-  
tuzjastycznym uznaniem najpoważniej-  
szych krytyków, którzy cenią w nim wy-  
konawcę w wielkim i najnowszym stylu,  
imponującym nie tylko świetną techniką  
i wirtuozją, ile bujną pomysłowością in-  
terpretacji, poletem i głębokim ujęciem  
wykonywanych dzieł. Askenase jest zda-  
niem prasy zagranicznej na drodze do  
wielkiej kariery międzynarodowej.

### REPERTUAR KINOTEATRÓW:

**APOLLO:** Miłośćki wedł. Zmitzlera.

**AVENUE:** Tajemnicza podwójka.

**CASINO:** Gdzie ulica się kończy.

**CHIMERA:** Tragiczne przygody ordy-  
nansa.

**PATAMORGANA:** Targowisko życia.

**KOPERNIK:** „Mogila Nieznanego Żol-  
nierza”.

**LEW:** Ziemia obiecana.

**MARYSIENKA:** „MOGIŁA Nieznanego  
Żolnierza”.

**PALACE:** Książe i Apaszka.

**PASAŻ:** Włodek zwierząt.

**UCIECHA:** „Trzej muszkieterowie”.

### BIURO KONCERTOWE M. TIERKA:

Piątek 27. stycznia: Odczyt Karin Mi-  
chaelis pt. „Kobiety między sobą”.

Wtorek 31. stycznia: **Stefan Askenase,**  
Pianista. 1004-4

**Sensacyjny poranek kinematogra-  
ficzny.** Na dochód Policyjnego Domu  
zdrowia odbędzie się 2. lutego (święto)  
o godz. 12 w poł. w sali kina „Palace”  
o godz. 12 w poł. w sali kina „Palace”  
wielki poranek kinematograficzny, na  
którym wyświetlony zostanie potężny  
dramat w 2 serjach (12 aktach) pt. „So-  
doma i Gomora” z uroczą Lucy Durai-  
ne w głównej roli, oraz pełna humoru  
komedia w 7 aktach pt. „Harold ma pe-  
cha” z Haroldem Loydem. Jako uzupełnie-  
nie programu „Drugie ogólne Krajowe  
Zawody Sportowe Policji Państwowej w  
Warszawie”. Ponadto szereg pieśni na-  
strojowych i romansów cygańskich od-  
śpiewa znana pieśniarka pani Nina Kul-  
czycka, uczennica prof. Zaremby. Bilety  
po znacznie niższych cenach do naby-  
cia od godz. 10 rano w dniu poranku  
przy kasie kina „Palace”.

(jp.) **Znowu świat jest słoneczny.** Nie  
sprawdziły się przepowiednie meteorolo-  
gów, wróżące około 20. stycznia komple-  
tną wiosnę z kilkunastu stopniami ciepła.  
Aura, jakkolwiek dość smutna w stycz-

niu i balansująca w alternatywach mro-  
zów i odwilży, umiała jednak utrzymać  
się w granicach, nakazanych jej przez  
władztwo zimny. Nadzwyczajności nie  
przeżyliśmy żadnych. A teraz, na skłonie  
miesiąca, po szeregu dni pochmurnych i  
plaksiwie topniejących, lepkich śniegów,  
wczoraj znów przy lekkim mroziku ran-  
nym, rozjaśniło się niebo słonecznym u-  
śmiechem, a w powietrzu była miła rzeż-  
wość i świeżość. Śnieg, który w nocy na-  
nowo okrył odarte przez odwilż z bia-  
łych szat stoki, przyczynił się do piękna  
scenerji i znowu wlał otuchę w serca  
sportowców, że sezon narci, smaczek i in-  
jeszcze nieskończony, że będzie mo-  
na nadal uprawiać próbę sił i zręczności, da-  
wać upust młodzieńczej potrzebie ruchu i  
temperamentowi, którego nie zdola zmro-  
zić zimna pora roku. — Tym innym zaś,  
który tęskni do wiosnianego ciepła,  
wczorajszy słoneczny dzień może być ra-  
dosnym znakiem, że jednak ta pora upra-  
gniona codziennie jest bliższa i już zaczyna  
wysyłać na ziemię swoje awangardy.

(.) **Paście na lisy.** Jeśli w lesie lub  
połu albo przy wejściu do kurnika znaj-  
dują się paście na lisy, jest to urządzenie  
celowe. Jednakże gdy takie zasadzki urzą-  
dza Zarząd czyszczenia miasta na ulicach  
Lwowa, to jest to rzecz mniej zrozumia-  
ła. Z tego powodu mieszkańcy ulicy Po-  
lockiego i ulic okolicznych zapytują, w  
jakim celu została wyrobiona. Tuż obok  
słyn przystanku tramwajowego i wylotu  
ulicy Na Bajki, w skorupie lodowej gło-  
boka jama, w którą, zwłaszcza porą noc-  
ną, musi wpaść każdy wysiadający z  
tramwaju, narażając się bądź na złamanie  
nogi, bądź na upadek i przejechanie przez  
ruszający z miejsca wóz tramwajowy?

**Za spokój duszy śp. Zdzisława Mo-  
rawskiego, b. ministra dla Galicji, zmar-  
łego w Krakowie 21. bm. odprawiona** bę-  
dzie msza św. w Uniwersyteckim kościele  
św. Mikołaja w sobotę 28. bm. o godz. 10.

**Prezes Lwowskiej Dyrekcji Gai** p. Ka-  
zimierz Smółka po dłuższej nieobecności  
z powodu choroby, objął z dniem 25. bm.  
urządowanie.

**Co to jest miłość?** Staraniem Związku  
Strzeleckiego Obwód Lwów odbędzie się  
w niedzielę 29. bm. o 12 w kinie „Lew”  
poranek kinematograficzny. W progra-  
mie: wielki dramat krwi i łez „Co to jest  
miłość?” w 8 aktach (film dla zwalczą-  
nia nierzędów), nadto arcywesoła kome-  
dia oraz tydzień aktualności. Bilety po  
50 gr. i 1 zł. w składzie nut Seyfartha  
(Akademicka), zaś w dniu poranku przy  
kasie kina „Lew”. Dochód na cele kulta-  
ralno-oświatowe Zw. Strzeleckiego Obw.  
Lwów.

**Staraniem komisji odczytowej Czytelnii  
Akademickiej** odbędzie się dziś w piątek  
dnia 27. stycznia o g. 19 przy ul. Łoziń-  
skiego 7 odczyt Prof. St. Grabskiego „Za-  
gadnienia przyszłości Polski”. Wstęp wol-  
ny, goście mile widziani.

**Na walnem zebraniu chor. Lw. Związ-  
ku Hallerczyków** 22. bm. ukonstytuował  
się zarząd w składzie następującym: Pre-  
zes: Dr. Bogusław Longchamps, wicepre-  
zes: Józef Wojciechewicz, sekretarz: mg.  
Stefan Vogl, skarbnik: Jakób Marks. —  
Członkowie zarządu: Włodzimierz hr.  
Dzieduszycki, Władysław Skulski, Adolf  
Domiczek, Jan Wandokanty, Bronisław  
Gajdaż, Stanisław Więckowski.

**C upamiętnienie dni chwały.** Towarzy-  
stwo dla badań nad historią powstania  
Wielkopolskiego w Poznaniu, zwróciło się  
do Małopolskich pracowników kolejowych  
z prośbą o przeprowadzenie odpowiedniej  
ankiety wśród tych pracowników, którzy  
brali udział w powstaniu Wielkopolskim  
w latach 1918 i 1919 oraz w ekspedycjach  
Wielkopolskich do Małopolski (odsiecz  
Lwowa, ekspedycja ppor. Cielucha oraz  
inne ekspedycje generała Konarskiego pod  
Lwów).

**Z Polskiego Tow. Ekonomicznego.** W  
sobotę dnia 28. bm. o godz. 6 wieczorem  
w sali Izby przemysłowo-handlowej wy-  
głosi odczyt p. Dr. Kornel Paygent na te-  
mat: „Dodatkowy budżet miasta Lwowa”.  
Wstęp wolny dla członków Tow. i wpro-  
wadzonych gości.

**III. Kółko ćwiczeń tanecznych dla PT.**  
członków Kasyna i Koła lit. art. i ich ro-  
dzin rozpoczyna się pod artystycznym  
kierownictwem baletmistrza p. Ciesiel-  
skiego w piątek 27. bm. o godz. pół do 8.  
Zgłoszenia w sekretarjacie.

**Kurs kontrolerów sanitarnych.** 15. lu-  
tego br. upływa ostateczny termin zgła-  
szania kandydatów na 4-miesięczny kurs  
dla kontrolerów sanitarnych, który rozpo-  
cznie się w Państwowej Szkole Higieny  
dnia 1. marca br. Na pozostałą ilość  
(Ciąg dalszy na str. 11-tej).

# WIADOMOŚCI SPORTOWE GAZETY PORANNEJ

Nr. 81

Dodatek tygodniowy do Nr. 8395 z dnia 28 stycznia 1927.  
pod redakcją Narcyza Süßermanna.

## Ukraińcy nawiązują kontakt z polskim sportem!

DZIŚ ODBĘDĄ SIĘ WSTĘPNE PERTRAKTACJE.

Lwów, 27. stycznia.

Dnia 22. bm. odbyło się nadzwyczajne walne zgromadzenie lwowskiego ukraińskiego klubu sportowego „Ukraina”. Zgromadzenie zwołane zostało z powodu rezygnacji dotychczasowego prezesa Ukrainy p. dr. Sawczaka, oraz w celu ustalenia dalszej linii działania klubu w związku z likwidacją rozłamu w polskim piłkarstwie i wynikającą z tego izolacją „Ukrainy” jako nie należącej do Związku państwowego.

Chodziło więc jak widać o problem zasadniczy, to też dyskusja była bardzo ożywiona, padały liczne argumenty pro i contra, ostatecznie uchwalono rezolucję, nakładającą na Zarząd obowiązek nawiązania pertraktacji w sprawie wstąpienia „Ukrainy” do lwowskiego Zw. Okręgowego Piłki Nożnej. Charakterystyczną rzeczą jest że rezolucja przeszła ogromną większością głosów przy kilku wstrzymujących się i dwóch głosach przeciw.

Fakt powyższy nie jest właściwie niespodzianką. Już od szeregu tygodni dawały się słyszeć w ukraińskich kołach sportowych krytyczne głosy na temat niepotrzebności i sprzecznego z własnymi interesami odosobnienia ukraińskiego ruchu sportowego od państwowych organizacji sportowych. Odzwierciedleniem prądów tych był artykuł, który pojawił się swego czasu w „Dile”, stwierdzający bez ogródek, że utrzymanie kontaktu z polskimi klubami leży bezwzględnie w interesie klubów ukraińskich, dowodem czego był rok ubiegły, w którym „Ukraina” dzięki ściślejszym stosunkom z czołowymi klubami Lwowa odniosła materialne i sportowe korzyści. Autor zdając sobie sprawę, że z likwidacją rozłamu nastąpi też i zerwanie kontaktu z polskim sportem, domaga się rewizji dotychczasowego stanowiska, godzącego we własne interesy.

Wynik nadzwyczajnego walnego zgromadzenia świadczy, że w sporcie ukraińskim zwyciężyły prądy umiarkowane, kierujące się trzeźwym sądem rzeczywistości.

Ze stanowiska sportowego należy przemianę tę powitać z pełnym zadowoleniem. Ramy organizacji sportu są dostatecznie szerokie. Dozwalają one na zachowanie narodowych właściwości i cech, na osiąganie bezpośrednich celów, przy równoczesnym podporządkowaniu ich jedynej wielkiej idei — odrodzenia fizycznego.

Spodziewamy się zatem, że w imię tej idei kierownicy polskiego sportu

nie odrącać wyciągniętej dłoni, domagać się jednak będą podporządkowania się pod ogólnie przyjęte i ustalone normy!

Jak się dowiadujemy, w dniu dzisiejszym zjawia się na posiedzeniu Zarządu Lwowskiego Okręgowego Zw. Piłki Nożnej delegaci „Ukrainy” w celu przeprowadzenia wstępnych rozmów. Ze strony ukraińskiej wysuwane

są jako postulaty: a) zaliczenie „Ukrainy” do klasy A, b) dopuszczenie języka ukraińskiego w korespondencji z LZOPN-em, c) pozwolenie przeprowadzenia rozgrywek z klubami ukraińskimi, stojącymi poza Związkiem. Uważamy, że żądania powyższe umożliwiają stworzenie platformy, która doprowadzi do szczęśliwego sfinalizowania pertraktacji.

N. S.

## Ceremonia otwarcia Igrzysk Olimpijskich.

JAK TO BĘDZIE W AMSTERDAMIE? — FORMUŁA PRZYSIĘGI — O CZEM KAŻDY OBYWATEL POLSKI PAMIĘTAĆ POWINIEN!

Lwów, 27. stycznia.

Igrzyska Olimpijskie, które po cząwszy od 1896 roku odbywają się co cztery lata, są świętem całego świata sportowego, dniami wesela, szczęścia i radości życia, wielkim hymnem odrodzenia fizycznego świata. To też ich otwarcie jest obchodzone nadzwyczaj uroczysto, a tradycyny ceremonij na wzrach i uczestnikach pozostawia niezatarte wprost wrażenie.

Jak cztery lata temu w Paryżu, tak i w roku bieżącym w Amsterdamie olbrzymi stadion olimpijski zacznie się wypełniać na długi czas przed godziną oficjalnego otwarcia. Załapocze kilka dziesiąt chorągwi państw uczestniczących, rozlegną się dźwięki kilku orkestr, a połączone chóry zagrzmia tryumfalnymi pieśniami. Jeszcze chwilę i z dźwiękami marszu wkroczą na scenę na bieżnie reprezentacje kilkudziesięciu narodów. Przed każdą z nich zobaczymy tablicę z nazwą narodu, oraz sztandar. Kwiat młodzieży! Siła i zdrowie bije z nich! Obchodzą, stadion i ustawiają się na boisku z chorągwami na czele.

Na trybunie ukazuje się prezes Holenderskiego Komitetu Olimpijskiego w krótkich słowach zwraca się do obecnego Naczelnika Państwa, aby zechciał ogłosić otwarcie Igrzysk. Setki tysięcy oczu zwraca się na honorową łóżę. Książę wstaje i przez olbrzymi megafon wypowiada sakramentalną formułę.

„Proklamuję otwarcie Igrzysk Olimpijskich w Amsterdamie dla uczczenia IX-tej Olimpiady ery nowożytnej”.

Przy dźwiękach fanfary olbrzymi biały sztandar olimpijski z pięcioma splecionymi kołami wznosi się na główny maszt. okrzyki tłumów, wiwaty grzmot armatnich wystrzałów łączą się w chór bijący w niebo, a setki gołębi, wypuszczonych z klatek, wieszczą, swąwatu radosny fakt.

Nagle wszystko cichnie. Odkrywają głowy, a chorążowie gromadzą się koło mównicy, zawodnicy na znak przysięgi wznoszą prawą rękę do góry a jeden z nich wstępuje na mównicę, imieniem wszystkich składa uroczyste olimpijskie ślubowanie:

„Przysięgam, że w czasie Igrzysk Olimpijskich będziemy zawodnikami uczciwymi, przestrzegającymi prawideł obowiązujących i że pragniemy w Igrzyskach uczeszczyć w duchu rykerskim dla honoru naszego kraju i chwały sportu”.

Głos mównicy, chorążowie wracają na swoje miejsca i odbywa się powtórna defilada. W wielkiej bramie stadionu nęknie grupa za grupą, a gdy ostatnia jej próg przekroczy, z nią cichnie huragan oklasków i wawatów — uroczystość otwarcia Igrzysk jest zakończona.

Niespełna cztery lata temu w podobnej uroczystości brała udział sportowa reprezentacja polska — po raz pierwszy. W imponującej defiladzie narodów, nasze barwy włączone zostały do wielkiej rodziny narodów usportowionych, a tablica „Pologne” zadokumentowała, że kraj nasz pamięta o pracy nad tężyzną i zdrowiem moralnym narodu. Za kilka miesięcy po raz drugi stanimy pod białym sztandarem olimpijskim i znów w uroczystej przysiędze zawodnicy nasi stwierdzą, że walczyć chcą dla honoru swego kraju i chwały sportu.

Olimpijska walka dla honoru kraju! Gdyby każdy obywatel polski choć chwilę zastanowił się nad tą częścią przysięgi, składanej w dzień otwarcia Igrzysk — gdyby zdołał się wczuć w imponujący obraz defilady, ocenił znaczenie zwycięstwa olimpijskiego — to napewno zbiorła na Fundusz Olimpijski stałaby się najpopularniejszą hasłem dnia.

## IGRZYSKA OLIMPIJSKIE DADZĄ BOGATY MATERJAŁ LEKARSKI.

Metodyczne badania zawodników.

Lwów, 27. stycznia.

Lekarze, a przede wszystkim lekarze sportowi, zainteresowali się niezmiernie żywo Zimowymi Igrzyskami Olimpijskimi w St. Moritz. Przy pomocy przewodniczącego Komisji lekarsko-sportowej przy Szwajcarskim Związku Narodowym wychowania fizycznego, dr. Knolla — kontakt pomiędzy światem lekarskim a Komitetem Igrzysk został nawiązany i współpraca lekarzy zapewniona.

Program tej współpracy opracował dr. Loevy, kierownik Szwajcarskiego Wysockogórskiego Instytutu w Davos, a Szwajcarski Czerwony Krzyż na cele badań lekarskich w czasie zawodów olimpijskich buduje specjalny barak w bezpośredniej bliskości miejsc startu biegów narciarskich. Tam mają być badania zarówno przed, jak i po zawodach wszyscy startujący, a więc narciarze, hokeiści i łyżwiarze.

W szczególności uruchomione zostaną następujące działy lekarskie: Oddział badania miary i wagi, który da nam obraz budowy ciała zawodników, oraz ich przynależności do pewnego typu antropologicznego.

Oddział badania oddechu, zaobserwuje funkcje oddechowe po wykonaniu różnorodnych, nieraz bardzo ciężkich ćwiczeń.

Oddział badania obiegu krwi da nam dokładne dane fizjologiczne pracy serca. Wreszcie w ostatnim dziale mają być badania przemiana materji.

Po ukończeniu Igrzysk, mianowicie dnia 20. lutego odbędzie się w St. Moritz zebranie lekarzy sportowych, mające na celu zobrazowanie dokonanych doświadczeń i badań, na dalszym zaś planie, obierające sobie za cel założenie międzynarodowego stowarzyszenia medycyny sportowej.

Z Polski zaproszony został do współpracy p. mjr. dr. Dyboski ze Lwowa.

## PRZYGOTOWANIA OLIMPIJSKIE W AUSTRII.

Lwów, 27. stycznia.

Austria pomalutku załatwia swe kłopoty przedolimpijskie. Rząd przyznał Austriackiemu Komitetowi Olimpijskiemu subsydjum w sumie 25.000 szylingów na przygotowanie ekspedycji olimpijskiej oraz przyrzekł, iż sprawą treników zawodników zajmie się jeden z nauczycieli akademji wychowania fizycznego.

Jak widać z tego, Austria jest w przygotowaniach przedolimpijskich mocno zapóźniona i dała się wraz z szeregiem innych państw ubiec Polsce, która od szeregu już miesięcy planowo i energicznie prowadzi akcję przygotowania do Igrzysk Olimpijskich.

# Reorganizacja Polskiego Zw. Piłki Nożnej.

## DECENTRALIZACJA, CZYLI SZTUCZNE WYWOŁANIE ROZGARDJASZU.

Lwów, 27. stycznia.

Statut nowego P. Z. P. N., uchwalony w Warszawie, dnia 15 bm., przeprowadza gruntowną decentralizację nowego związku. Czy zmiany te, które należy przeprowadzić z największą ostrożnością, okazały się celowe, to nam pokaże dopiero przyszłość.

Według zasad tegoż statutu ma w przyszłości przypadać jeden związek okręgowy na każde województwo, czyli na 16 województw ma przypadać 16 O. Z. P. N. — Tymczasowo pozostawia statut 9 dotychczasowych okręgów, do których mają w roku bież. dojść trzy nowe: kielecki, z siedzibą w Radomiu, Sosnowcu lub Oświęcimie, tarnopolski w Tarnopolu i stanisławowski w Stanisławowie. Zasady te należy uważać za teorię, którą życie może obalić każdej chwili, już zrobiono dla Pomorza wyjątek, dodając temu związkowi powiaty Bydgoszcz, Inowrocław i Szubin z Poznańskiego. Do G. Śląska dołączono część Krakowskiego i Śląsk Cieszyński. Zagłębie Dąbrowskie, które gwałtem się pcha do G. Śląska, ma stworzyć odrębny związek z Radomiem i Kielcami.

Podokręg radomski, który dotychczas należał do Warszawskiego Związku i który stale narzekał na ten związek, otrzymuje separację i ma możliwość usamodzielnienia się. I co się okazuje? Teraz Radom zapłonął ogromną miłością do Warszawy i rezygnuje z niepodległości, a tymczasem stolica jest rada, że się pozbyła pupila, gdyż 6 klubów A-klasowych warszawskich musiało corocznie jechać 250 km. do Radomia na zawody o mistrzostwo.

Lwowski Z. O. P. N. ma samodzielnie dwa okręgi, Tarnopol i Stanisławów.

Faktem jednak jest, że ani Tarnopol, ani Stanisławów nie zachwyca się tym projektem z tej prostej przyczyny, że nie czuje się na siłach utrzymania własnego okręgu. Ośrodki te wysuwają natomiast projekt stworzenia tarno-

polsko-stanisławowskiego podokręgu i to jedynie dla gier towarzyskich klasy A i B, oraz mistrzowskich w klasie C.

Lublin ma oddać województwo wołyńskie i poleskie jako samodzielne okręgi, co jednakże jest absurdem ze względu na zbyt małą ilość klubów (21) w całym okręgu lubelskim na terenie wymienionych trzech województw!

Wileński Z. O. P. N. ma chwilowo zatrzymać województwo nowogrodzkie w charakterze podokręgu.

Warszawa pozbyła się Radomia, a otrzymała Włocławek i Nieszawę od Pomorskiego Związku. Nabytek ten jest niefortunny, gdyż ze względów komunikacyjnych (40 km. do Torunia, a około 200 km. do Warszawy) dają miasta te wybitnie ku Pomorzu. Po za tem teren ten należy do D. O. K. Toruń, co również przemawia za pozo-

stawieniem tychże miast przy ich dotychczasowym okręgu.

Łódzki i Poznański Okręg pozostały bez zmiany.

Według nowego statutu okręgi mają wielką samodzielność w swej pracy i mogą tworzyć podokręgi na następujących warunkach: 1) podokręg rozgrywkowy, 2) podokręg półautonomiczny, 3) podokręg autonomiczny.

Pierwszą komórką organizacyjną jest podokręg rozgrywkowy, który tworzy na czas rozgrywek o mistrzostwo a który zostaje kierowany z siedziby okręgu.

Podokręg autonomiczny ma własny Wydział Gier i własny Zarząd wybierany przez kluby, należące do podokręgu. Podlega on jednakże tak Wydziałowi Zarządu, jak i Walnemu Zebrań Okręgu.

## Thunberg mistrzem Europy w jeździe szybkiej na lodzie.

### POJEDYNEK FINLANDJI Z NORWEGJĄ.

Lwów, w styczniu.

Ubiegłej soboty i niedzieli odbyły się w Oslo mistrzostwa Europy w jeździe szybkiej na lodzie z udziałem najlepszych zawodników Norwegii, Finlandji, Szwecji i Holandji.

Zawody te były pewnego rodzaju pojedynek między mistrzem miasta Evensenem (Norwegia) a mistrzem z 1925 r. Thunbergiem (Finlandja). Zwyciężył Thunberg po ciężkiej walce, zdobywając w obecności króla Norwegii i 20.000 widzów tytuł mistrza Europy.

W sobotę odbyły się biegi na 500 m. i 5000 m., które dały następujący rezultat: 500 m. 1) Thunberg (Finlandja) w bajecznym czasie 43,8 sek., 2) Evensen (Norwegia) 44,1, 3) Olsen (Norwegia) 44,4 sek., 4) Roubi Larsen

(Norwegia) 44,6, 5) Pedersen (Norwegia) 44,7.

5.000 m. 1) Evensen 8,37,6, 2) Thunberg 8,37,9, 3) Ballangrund (Norwegia) 8,46,8, 4) Larsen 8,50,7. W niedzielę odbyły się biegi na 1.500 m. i 10.000 m.

1.500 m. 1) Thunberg 2,23,2, 2) Larsen (Norwegia) 2,22,7, 3) Ballangrund (Norwegia) 2,23,7, 4) Evensen 2,24,3.

10.000 m. 1) Ballangrund (Norwegia) 18,01,9, 2) Evensen 18,03,3, 3) Thunberg 18,03,8, 4) Seutnaab (Finlandja).

W ogólnej klasyfikacji: 1) Thunberg (Finlandja), 2) Evensen (Norwegia). Obaj wyżej wymienieni mistrze spotkają się ponownie 5. lutego w Davos na zawodach o mistrzostwo świata.

## Rewja 24 narodów w St. Moritz.

Lwów, 27. stycznia.

Lista zgłoszeń na II-gie Zimowe Igrzyska Olimpijskie w St. Moritz została zamknięta w dniu 31. grudnia 1927 r. Obejmuje ona 24 narody, między którymi z krajów pozaeuropejskich figurują: Argentyna, U. S. A., Japońska i Kanada. Ta imponująca ilość konkurentów, wśród których nie brak ani jednego z pośród przodujących w sportach zimowych, daje nam przedsmak wielkości, oraz wspaniałego rozmachu Igrzysk Olimpijskich.

Najliczniej zostały obsadzone na-

stępujące konkurencje: jazda szybka na łyżwach, biegi narciarskie na 50, oraz na 12 do 18 km. (po 15 zgłoszeń). Za nimi zaś idą kolejno: skoki narciarskie, narciarskie zawody złożone, oraz bobsleigh (po 14 narodów), jazda figurą panów na łyżwach (13 narodów), jazda figurą pań na łyżwach, także jazda parami, oraz hockey lodowy (12 zgłoszeń), bieg narciarski patroli wojskowych (9 narodów), skeleton (9 zgłoszeń), wyścigi konne skikjörning (2 narody).

## Komunikat LOZHL Nr. 6.

Lwów, 27. stycznia.

P. 1) Egzaminy sędziowskie. Niżej wymieniamy się kandydatów na sędziów hockeyowych, dopuszczonych do egzaminu, a to pp. Rogale, Krejczarka, Sabinieckiego, Jaegermana oraz Raczyńskiego, że egzamin odbędą się w sobotę, 28. stycznia o godz. 7. w w lokalu LKS. Pogoni. Wyżej wymienieni winni się zgłosić punktualnie celem poddania się egzaminowi teoretycznemu.

P. 2) Weryfikacja zawodów o Mi-

strzostwo Okręgu. W myśl postanowień przepisów i regulaminów P. Z. H. L. na podstawie protokołów sędziowskich po przyjęciu do wiadomości i zatwierdzeniu zweryfikowano następujące zawody:

W dniu 25. I. Lechja—Czarni 3:0 i 2 p. dla Lechji.

W dniu 25. I. Pogon—LTL. 1:0 i 2 p. dla Pogoni.

W dniu 1. I. Pogon—Lechja 1:0 i 2 p. dla Pogoni.

W dniu 1. I. Pogon—Czarni 6:1 i 2 p. dla Pogoni.

W dniu 6. I. LTL—Czarni 4:0 i 2 p. dla LTL.

W dniu 6. I. Lechja—LTL. 2:0 i 2 p. dla Lechji.

I. miejsce S. H. Pogon, punktów zdobytych 6, stosunek bramek 8:1.

II. miejsce S. H. Lechja, punktów zdobytych 4, stosunek bramek 5:1.

III. miejsce L. T. L., punktów zdobytych 2, stosunek bramek 4:3.

IV. miejsce S. H. Czarni, punktów zdobytych 0, stosunek bramek 1:13.

Wobec powyższego tytuł mistrza Okręgu na rok 1927/28 zdobywa Sekcja hockeyowa K. S. Pogon.

W myśl postanowień i przepisów PZHL, klub zajmujący ostatnie miejsce w tabeli gier zawodów o mistrz Okręgu, w tym wypadku Czarni, winien rozegrać zawody, decydujące o pozostaniu, względnie o spadnięciu z klasy wyższej do niższej.

P. 3) Mistrzostwa B-kl., do udziału których zgłosiły się ZKS. Hasmona Pogon II., AZS., oraz LTL. II., zaczęły się w dniu 26 i trwały do 29. stycznia, o czym zawiadamia się zainteresowane kluby. Dalejszy ciąg rozgrywek o „Nagrodę Dziennika Lwowskiego” nastąpi w sobotę i niedzielę, 28. i 29., po dwa zawody codziennie, w tym samym porządku, jak zostały wylosowane.

P. 4) Sekretariat L. O. Z. H. L. urzęduje co piątku w lokalu Pogoni od 7—8 wieczorem, gdzie udziela się wszelkich informacji.

P. 5) Zarząd Okręgu poczuwa się do miłego obowiązku złożyć S. H. Pogoni serdeczne gratulacje z okazji zdobycia zaszczytnego tytułu mistrza Okręgu lwowskiego.

Za Zarząd: Prezes Bystrzonowski K. Sekretarz Blicharski T.

## Różne.

Tor saneczkowy na Kisielce został ponownie otwarty po przeprowadzeniu odpowiednich ulepszeń w budowie krzyżowni. Niezwykle korzystne położenie toru (dojazd tramwajem 4), oświetlenie elektryczne, jak również nowo otwarty bufet i garderoba zachęca niewątpliwie tak starszych jak i młodzież do korzystania ze zdrowej i godziwej rozrywki, jaką stanowi saneczkarstwo. Zaznaczyć należy, że długość toru wynosi 900 metr., zaś wyścieście skrócone do 400 metr. przy pomocy schodów. Tor otwarty jest codziennie od godz. 9 do godz. 13 i od godz. 15 do 21. Wstęp dla młodzieży 20 gr., dla starszych 50 gr. Sezonówki miesięczne w cenie 1 zł. i 2 zł. do nabycia na miejscu.

Klub im. Cyganiewicza zawiadamia, że ćwiczenia bokserskie na „ringu” odbywają się codziennie od godz. 18-tej pod kierownictwem rutynowanego trenera „Teddy”, w sali restauracyjnej ogrodu im. Kościuszki. Wpisy przyjmuje się codziennie w sklepie p. E. Zimnego przy ul. Zimorowicza 1. 3.

S. N. Lechji podaje do wiadomości, że w niedzielę dnia 29 stycznia 1928 r. odbędzie się w kinie garnizonow. przy ul. Kurkowej 1. 12 odczyt inż. Tyrowicza pt.: „Wycieczki w Alpy Rodniańskie” z przeżyciami. Ponadto doborowy program kinematograficzny. Początek o godz. 11.

### 33.980 KM. W JEDNEJ GODZINIE!

Francuski łyżwiarz Léon Quaglia ustanowił ubiegłej soboty w Chamonix nowy rekord światowy, przebiegając w godzinie 33.980 km. Dotychczasowy rekord należał do Holendra De Konincka, który w tym samym czasie przebiegł 32.370 km.

\*

### PONTERESINA NADA CZECHOM OSTATNI SZLIF.

Narciarze czechosłowaccy, którzy z nadzwyczajnym zapałem przygotowują się do występu na Igrzyskach Zimowych, odbędą ostatnich parę treningów w Ponteresina. Ma to im zapewnić maksimum szans przez obycie się z wysokogórskim klimatem, który bezwzględnie mieć będzie duży wpływ na wyniki zawodów.

\*

### WĘGROM NIE ODPOWIADA ROLA KOPCIUSZKA.

Reprezentacyjna węgierska drużyna hockeyowa przeprowadza intensywny trening pod okiem kanadyjskiego trenera Taylora. W tym celu Kanadyjczyk został zaangażowany na cały sezon zimowy do Budapesztu i praca jego — sądzą Węgrzy — znakomicie przyczyni się do podniesienia poziomu gry węgierskiej drużyny olimpijskiej.

miejsce zgłoszenia przyjmują sekretariat Państw. Szkoły Higieny, Warszawa, Chocimska 24. Kandydaci winni posiadać 4 klasy gimn. lub 7 oddziałów szkoły powszechnej. Pierwszeństwo będą miały osoby pracujące w urzędach sanitarnych, rządowych lub samorządowych na stanowiskach dozorców lub kontrolerów sanitarnych, dezynfektorów, oraz kontrolerów tangowych.

**„Smok słarczyści”.** Na uczczenie 65-tej rocznicy Powstania Styczniowego odegra „Scena Gwiazdy” w niedzielę, 29. bm. utwór dramatyczny Kornela Ujejskiego pt. „Smok słarczyści” (3 akty). Uroczystość to przedstawienie, któremu cześć „Gwiazda” również 30-lecie zgonu Kornela Ujejskiego, twórcy „Choratu”, Wielkiego Przyjaciela oraz Członka honorowego Stow. „Gwiazda”, rozpocznie orkiestra symf. Stow. odegraniem Poloneza Leona Falla „Wiarusy”, poczem wygłosi krótkie przemówienie okolicznościowe dyr. Wojciech Smolicki. Początek o godz. 7-ej punktualnie, koniec 10.15. Bilety wcześniej: Cukiernia Fr. Piłota, Łyczaków 11.

**Wyjaśnienie.** P. Wład. Orzechowski, urzędnik pocztowy w Zółkwi, prosi nas o zaznaczenie, że niema nic wspólnego — prócz imienia i nazwiska — z aresztowanym za kradzież osobnikiem, o którym podaliśmy notatkę w kronice naszego piśma z d. 24. bm.

(—) **Trzy większe kradzieże.** Do mieszk. Maurycego Leitera, zam. przy ul. Gliniańskiej 18., dokonano wczoraj włamania i skradziono nakrycie stołowe srebrne oraz bieliznę ogólnej wart. 4000 zł. — Na szkodę Estery Seif (Bernsteina 7.) skradziono wczoraj futro damskie wart. 2700 zł. — Kazimierz Małicki, zam. Listopada 44. doniósł wczoraj policji, że skradziono mu z mieszkania futro wart. 1000 zł.

(—) **Zwłoki noworodka w ogrodzie Kościuszk.** Wczoraj w ogrodzie Kościuszk. nieznaną kobietą porzuciła zwłoki noworodka płci męskiej. Lekarz dzielnicowy polecił zwłoki odstawić do instytutu medycyny sądowej.

**Cykorję Bohma nie zastąpisz inną.**

**Dno nędzy.** Naprawdę złotemu i nigdy niezawodzącemu sercu Czytelników na wszystkich polecamy wdowę po poważnym rzemieślniku lwowskim, matkę legionisty i obrońcy Lwowa, który zmarł z odniesionych ran — znajdującą się obecnie w obliczu śmierci głodowej. Nieszczęśliwa Jastruska jest nadto ciężką kaleką, tak, że zupełnie najdrobniejszej nawet kwoty nie jest w możności zapracować. Datki przyjmują Administracja dla „Matki obrońcy Lwowa”.

#### JUBILEUSZ ZASŁUŻONEJ FIRMY.

Przed 25 laty, gdy o higienie dziecka głuchło jeszcze było w Polsce, gdy zaborne matki przysypywały ciastka swych dzieci próchnem z egnili drzew i rozmaitemi proszkami, w owym czasie po raz pierwszy w Polsce wypuszczono na sprzedaż subtelne, na najnowszych zdobyczach pedjatrji oparte środki do pielęgnowania ciałek niemowląt: **Puder, Mydło i Krem Bébé Szołmana.** Artykuły te zdobyły sobie niezwłocznie najlepszą opinię wśród najwybitniejszych powag świata lekarskiego, jakoteż wśród matek troszczących się o zdrowie i czystość swych dzieci.

P. Szołman, pierwszy w Polsce wytwórca pudru, mydła i kremu dla dzieci, nie spoczął jednak na laurach. Przeciwnie, nieustannie dbał o ulepszenie swych wyrobów, stosując nowoczesne maszyny, najgęstsze siła jedwabne i pierwszorzędnej jakości surowce do produkcji swych wyśmienitych i, dzięki temu, tak popularnych środków do pielęgnowania ciałek dziecięcych. Obecnie rzecz można bez przesady, że artykuły te, **Puder, Mydło i Krem Bébé Szołmana**, są bezkonkurencyjną pod względem swej dobroci, stoł bowiem za nimi doświadczenie lat 25. Na **Pudrze, Mydle i Kremie Bébé Szołmana** wychowało się już kilkanaście set tysięcy dzieci, a wdzięczność matek dla firmy Szołman jest najlepszym dowodem niezłomności i wprost ekscelencji **Pudru, Mydła i Kremu Bébé Szołmana**, które dziś obchodzą swój jubileusz 25-letni.

645-2

#### Z k... j...

Utwór w „Sokole”. 19. bm. urządził gniazdo „Sokół” w Skolem tradycyjny opłatek, w którym oprócz drzew cwi-

#### Kacik radiowy.

— 4. styczeń 1928.

**Warszawa (1111) 17.20** Odczyt pt. „Zima i lato we Wschodnich Karpatach”, wygł. dr. M. Orłowicz, 17.45 Koncert w wykonaniu orkiestry mandolinowej, 19.30 Odczyt pt. „O rozpowszechnieniu chorób wenerycznych w Polsce”, 19.55 Pogadankę muzyczną wygł. prof. Stan. Niewiadomski, 20.15 Transm. koncertu symfonicznego z Filharmonji Warszawskiej, 22.00 Sygnał czasu, komunikaty.

**Kraków (566) 19.30** Odczyt pt. „Zmiana koniunktury gospodarczej w Polsce w r. 1926” wygł. prof. Dr. A. Krzyżanowski, 20.15 Transm. z Warszawy.

**Poznań (844), Katowice (433), Wilno (435) 20.15** Transmisja koncertu symf. z Warszawy.

**Królewiec (329) 20.00** „Carmen” opera Bizeta. (Transmisja z teatru).

**Neapol (833) 20.50** „Polito”, opera w 3 aktach Donizettiego.

**London (866) 21.00** Transmisja koncertu symfonicznego z Queen Hall. 24.00 Muzyka taneczna.

**Lipsk (366) 19.00** Antoni Wildgans czyta własne utwory. 20.00 „Zaida”, opera w 2 aktach Mozarta, 22.30 Londyńska orkiestra jazzbandowa.

**Hamburg (394) 20.00** „Bangbux”, komedia w 5 aktach, 23.30 Dancing.

**Langenberg (468) 20.00** „Elga”, sześć scen Goetha i Hauptmanna. Muzyka L. Mendelssohna, 22.30 Muzyka taneczna.

**Berlin (484) 20.00** „Tosca”, opera w 3 aktach Pucciniego (Transm. z opery w Charlottenburgu), 23.00 Jazzband.

**Brusela (508) 20.15** „Samson i Da-

czący aruzyny solony przypuszczenia wojskowego wziął udział cały wydział i liczni druhowie oraz reprezentanci miasta i Demni wyższej. Uroczystość zagrał prezes Schaller, składając obecnym życzenia. Po łamaniu się opłatkami zasiedli uczeni do wieczerzy, podczas której przegrywała orkiestra Baronów Groedlów pod batutą kapelmistrza druha Kolaczka. W pauszach śpiewano kolędy przy świetnym akompanjamentie fortepianowym druha Stefana Borwida. W miłym nastroju przebiegała się zabawa do późnej nocy.

**Echo pożaru budynków kolejowych w Zbarażu.** W czasie pożaru budynków na stacji kolejowej w Zbarażu — o czym w swoim czasie donieśliśmy — opłonał wraz z przesyłkami, zabrakłami się w magazynie, także cały materiał rachunkowy tej stacji z wszelkimi dokumentami prze wozowemi. Obecnie przystąpił zarząd kolejowy do żmudnego odtworzenia brak nych dokumentów i wykazów, co wymaga współpracy wszelkich stacyj kolejowych, w których nadano przesyłki do Zbaraża, względnie do których przysłał w tym czasie przesyłki ze Zbaraża.

#### Żucie karnawału.

Na dzień 28. stycznia w Warszawie, który odbędzie się już jutro, tj. w sobotę 28. bm. w salach Kasyn oficerskiego, zapowiada się świetnie. Komitet zorganizował ten wieczór tak do skona, że bezwzględnie wszyscy jego uczestnicy będą zabawą zachwyceni. Po wodenie wieczoru jest tem pewniejsze, że jest to jedyna większa zabawa w tym tygodniu. To też wszyscy chcący wykochać tegoroczny karnawał nie powinni opuścić tej znakomitej sposobności zabawienia się. Oferty i doborowy hufet, doskonała orkiestra, zapewniony kontyngent dąsersów, a równocześnie niemała liczba urzęczych dąserek, to wszystko złoży się na całość, którą musi wszystkich zadowolić. Niemniej też piękny cel, na który przeznaczono dochód z wieczoru powinien zgromadzić jutro liczne zastępy w salach Kasyna oficerskiego.

(jp) **Przygotowania do Balu Mieszczanńskiego** już się rozpoczęły. Wczoraj o godz. 5-tej popołudniu zgromadziło się w gościnnych salonach p. prezydentowej Kazimierzy Neumannowej nader liczne grono pań i panów ze sfer obywatelskich naszego miasta, celem zorganizowania Komitetu tego Balu, mającego za sobą jak wiadomo najpiękniejszą tradycję, jako jedna z najświetniejszych zabaw lwowskiego karnawału. P. prez. Neumannowa, która jak corocznie przyjeżdża z całą ofiarnością przewodnictwem Komitetu, zagaiła posiedzenie, dziękując zebrany za tak liczne odpowiedzi na apel do współpracy w urządzaniu tego balu mającego na celu zasilenie funduszu na wsparcie dla ubogich wdów i się-

**Wiedeń (517) 20.30** „Das Puppenspiel von Dr. Faust” (Inszenacja radiowa).

**Monachjum (535) 20.05** Koncert symfoniczny, 21.35 Kompozycje H. Loisena.

**Sobota 28. stycznia 1928.**

**Warszawa (1111) 17.45** Program dla dzieci 18.55 P. A. T. 19.35 Odczyt z cyklu „Portrety literackie” p. t. „Tadeusz Rittner”, 20.80 „Piękna Helena” operetka O-fembacha.

**Kraków (566), Wilno (435), Katowice (432) 20.30** Transmisja operetki z Warszawy.

**Poznań (844) 20.30** Wieczór muzyki lekkiej (Orkiestra mandolinowa, soliści), 22.30 Muzyka taneczna.

**Wrocław (322) 19.30** Jazzband z hotelu „Adlon” w Berlinie, 20.45 Wesoly wieczór, 22.30 Muzyka taneczna.

**Królewiec (329) 20.45** Wieczór muzyki operetkowej, 22.30 Dancing.

**Praga (349), Brno (441) 19.00** „Hubicka” (Pocłunek), opera Smetany, Transmisja z Teatru Narodowego w Pradze.

**Lipsk (366) 20.15** „Nastroje wiedeńskie” (Wieczór muzyki lekkiej).

**Hamburg (394) 18.55** „Lohengrin” opera w 3 aktach R. Wagnera. (Transm. z teatru miejskiego), 23.30 Muzyka taneczna.

**Langenberg (468) 20.15** Wieczór kabaletowy, 23.00—1.00 Muzyka taneczna.

**Berlin (484) 20.30** Wesole zakończenie tygodnia. (Recytacje, śpiew, orkiestra), 22.30 Dancing.

**Wiedeń (517) 20.05** Odczyt pt. „Marie Geister und ihre Zeit” z ilustr. muzyczną w wykonaniu kwartetu Tautenhayna.

rot po mieszczanach lwowskich. Przy towarzyskiej herbatce omówiono szczegóły organizacji balu i na miłej pogawędce spędzono kilka godzin. Zehraniem wczorajszym było wymownym dowodem tej sympatii i uznania, jakimi cieszą się stale pp. prezydentostwo Neumannowie w szerokiej sferach społeczeństwa lwowskiego, jako ludzie zawsze najlepszej woli i zasługi, gdy idzie o poparcie każdej dobrej sprawy.

**Komitet zabawowy L. K. S. Lechia** przadza dnia 1. lutego (środa) Wielki Wieczór Karnawałowy w salach Domu Narodowego przy ul. Rutowskiego. Początek o godz. 21 wieczorem. Muzyka wojskowa. Strój wieczorowy. Zaproszenia wyłaje codziennie od godz. 7—9 wiecz. sekretariat klubu. Zabawy Lechji cieszą się od wielu lat znacznym powodzeniem, to też spodziewać się należy, że i w dniu 1. lutego br. zapełnią się sale Domu Narodowego liczną i doborową publicznością.

**Związek Polskich Techników Wiert-czych i Naftowych** zawiadamia, że Targowy Bal Naftowy w tym roku odbędzie się dnia 4. lutego w salach kina „Polko”. Osoby zamiejscowe, które przez nieoczekanie zaproszenia nie otrzymały, proszą się o wcześniejsze zgłaszanie się do sekretariatu Związku Borysław skryt. 121 Tel. Nr. 2 1062

## Składki.

Na starostki katech. P. z. 2.

#### Żucie gospodarcze.

Utwór radiowy

**okazji II. Targu nasiennego w Lwowie.**

Lwów, 27 stycznia.

Ministerstwo Komunikacji przynależało wystawcom, biorącym udział w II. Targu nasiennym, który staraniem Zarządu Targów Wschodnich odbyć się ma we Lwowie w dniach 2. do 5. lutego br., ulgę przejazdową w drodze powrotnej ze Lwowa do stacji pierwotnego wyjazdu — o ile odległość wynosi przynajmniej 30 km. — w wysokości 66 procent normalnej ceny jazdy pociągami osobowym, za dopłatą normalnego dodatku za pośpiech w razie przejazdu pociągami pospiesznym. Do uzyskania ulgi wymagana jest imienna karta uczestnictwa, zaopatrzona w pieczęć i podpisy zarządu Targów Wschodnich.

#### WYROBY ŻELAZNE STANIEJĄ O 15 PROC.

Lwów, 27 stycznia.

Fabryki żelaza, a zwłaszcza blachy w Polsce bardzo dotkliwie odczuwają kon-

kurencję zagraniczną. Szczególnie duże zainteresowanie rynkiem polskim okazują huty niemieckie, belgijskie i francuskie, które mają zamiar w najbliższym czasie otworzyć składy konsygnacyjne w Warszawie i Gdańsku.

Jak słychać, fabryki polskie, pragnąc przeciwdziałać konkurencji zagranicznej, mają zamiar już w bieżącym tygodniu obniżyć ceny swych wyrobów o 15 procent.

## GIEŁDY.

### GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów, 26. stycznia.

Na Gieldzie transakcje w jęczmieniu przemiałowym i owsie przy cenach utrzymanych

Zainteresowanie dla pszenicy dworskiej, natomiast pszenica zhirowa w zafiarowaniu po cenach nieco niższych.

Podaż w życie przewyższa zapotrzebowanie.

Hreczka spadła znacznie w cenie. Tendencja niejednolita, usposobienie spokojne.

### KURSA ZBOŻOWE.

Lwów, 26 stycznia.

Pszenica kraj. dworska ex 1927 750—760 gr. 48.00—49.00, Pszenica kraj. zhirowa ex 1927 730—740 gr. 45.50—46.50, Żyto małopolskie ex 1927 690 gr. 38.00—39.00, Jęczmień małopolski browarniany 670 gr. 40.00—41.00, Jęczmień małop. przemiałowy 640 gr. 33.50—34.50, Jęczmień małop. pastewny 600—610 gr. 32.00—33.00, Owies małopolski ex 1927 450 gr. 32.00—33.00, Kukurudza rumuńska 35.50—36.50, Ziemiaki przemysłowe 5.50—6.00, Fasola biała 40.00—50.00, Fasola kolorowa 40.00—45.00, Fasola krasa 50.00—55.00, Groch 1/2 Victoria 55.00—60.00, Groch polny 40.00—50.00, Bobik 33.00—34.00 Mieszanina pastewna w ziarnie 00.00—00.00, Wyka 30.00—31.00 Siano słodkie krajowe prasowane 7.50—8.50, Soma prasowana 4.25—4.75, Hreczka 39.00—40.00, Len 68.00—71.00, Łubin niebieski 21.75—22.75, Rzepak ozimy ex 1927 68.00—71.00, Mąka pszenna 40 proc. brutto za netto łącznie z workami loco Lwów 82.00—83.00, Mąka pszenna 50 proc. brutto za netto łącznie z workami loco Lwów 75.50—76.50, Mąka żytnia 60 proc. brutto za netto łącznie z workami loco Lwów 59.00—60.00, Grysk kukurudziany 49.00—50.00, Mąka kukurudziana 34.00—35.00, Otręby żytnie netto bez worka 24.25—24.75, Otręby pszenne netto bez worka 24.75—25.25, Kasza hreczana 50 proc. calówek 50 proc. półówek 71.00—73.00, Kasza jaglana 71.25—75.25, Kasza jęczmienna 56.50—57.50, Pecak 54.00—55.00, Proso krajowe 42.00—44.00, Makuchy linae 49.00—50.50, Konieczyna czerwona krajowa naturalna 230.00—260.00, Mak siwy 85.00—100.00, Worki jutowe wyr. Stradom. Warta 1.70—1.80, Częstochowianka 75 kg. za sztukę 1.65—1.70, Worki używane dobre, za sztukę 1.50—1.60.

### GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 26. stycznia. (Tel. G. P.) Bank Dyskontowy 136, Bank Handlowy 123, Bank Polski 163, Bank Zachodni 33.75, Bank Zw. Sp. Zar. 93, Spiess 155, Gosławice 70, Warsz. cukier 74, Węgiel 104, Nobel 41.75, Cegielski 49, Lilpop Rau 40.75, Modrzejów 43.75, Norblin 205, Ostrowiec 85.75, Pocisk 12, Rudzki 50, Starachowice 62, Zawiercie 21, Borkowski 18, Spirytus 36.50.

Warszawa, 26. stycznia. (Tel. G. P.) Holandia 358.80, Londyn 43.35, N. Jork 8.88, Paryż 34.96 i pół, Praga 26.35, Szwajcaria 171.25, Wiedeń 125.24, Włochy 47.10 i pół, 5 proc. pożyczka konw. pożyczka kolej. 61, pożyczka kolejowa 102, pożyczka dolarowa 85 i pół, dolarówka 63, 8 proc. listy zast. Banku Gosp. Kraj. 93, 8 proc. listy zast. Banku Rolnego 93, 8 proc. oblig. Banku Gosp. Kr. 93.

### GIEŁDA KRAKOWSKA.

Kraków, 26. stycznia. (Tel. G. P.) Bank Przem. 105, Zieleniewski 166, Górka 90, Azot 7, Siersza g. 17, Siersza el. 54, Krakus 0.30, Chybie 5.80, Piasecki 16.

### GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych, 26. stycznia. (Tel. G. P.) Paryż 20.40 i trzy czwarte, Londyn 25.31 i ćwierć, N. Jork 5.19.30, Belgja 72.32 i pół, Włochy 27.49, Hiszpanja 87.45, Berlin 123.77, Wiedeń 7320, Sztokholm 139.35, Oslo 138.10, Kopenhaga 139.05, Soffja 3.73 i pół, Praga 15.38 i pół, Warszawa 58.20, Budapeszt 90.80, Białogród 9.14, Helsingfors 19.00.

**GIEŁDA WIEDENSKA.**

Wiedeń, 26. stycznia. (Tel. G. P.) Amsterdam 285.76, Belgrad 12.45 7/8, Berlin 168.76, Bruksela 98.63, Budapeszt 123, Bukareszt 4.36 i pół, Kopenhaga 189.65, Londyn 34.53 i ćwierć, Madryt 199.78, Medjolan 37.49, N. Jork 708.05, Oslo 188.45, Paryż 27.87 i pół, Praga 20.97 i trzy czwarte, Soffa 5.09.8, Sztokholm 190, Warszawa 79.70, Zurych 136.36, Amerykańskie 705.25, Niemieckie 168.55, Francuskie 27.98, Włoskie 37.44, Jugosłowiańskie 12.40, Czeskie 20.95, Szwajcarskie 136.05, Renta majowa 0.655, Renta lutowa 0.72, Renta koronowa 0.52, Dunaj S. Adria 87.30, Bank Małopolski 0.15, Boden kredit 125.70, Kreditanstalt 64, Anglo-bank 5.75, Landerbank 27.55, Merkury 27.65, Czerniowce 60, Austr. kol. państw. 27.50, Kolej połud. 13.10, Alpiny 43, Berg u. Hutten 734, Krupp 14.25, Rima 140 i ćwierć, Siersza 11, Silesia 0.24, Zieleniewski 16.30, Apollo 196, Fanto 6.90, Galicja 31.90, Nafta 37.60.

**GIEŁDA PARYSKA.**

Paryż, 26. stycznia. (Tel. G. P.) Londyn 124.02, N. Jork 25.44, Belgja 354.50, Hiszpanja 428.50, Włochy 134.60, Szwajcaria 490, Danja 681 i ćwierć, Holandia 1026 i pół, Norwegja 677, Szwecja 683, Praga 75.50, Rumunja 15.70, Niemcy 606, Wiedeń 359.

**GIEŁDA LONDYŃSKA.**

Londyn, 26. stycznia. (Tel. G. P.) N. Jork 487 i pół, Holandia 12.08 i ćwierć, Francja 124.02, Belgja 34.99 i ćwierć, Włochy 92.10, Niemcy 20.45, Szwajcaria 25.31, Hiszpanja 28.90, Danja 18.20, Szwecja 18.16 i pół, Norwegja 18.32, Heligfors 193.62, Praga 164.43, Wiedeń 34.57, Warszawa 43.50.

**OBROTY PRYWATNE.**

Lwów, 27. stycznia.

Tendencja chwiejna. Obrót średni.

Dol. amer. 8.87 i pół—8.88, dol. kan. 8.83—8.84.

**OGŁOSZENIA.****POSADY POSZUKIWANE**

3 grosze za wyraz.

**SEMINARZYSTKA** szuka zajęcia najchętniej na wsi, jako nauczycielka lub też do biura. Zgłoszenia pod H. M. T. 1075

**DAM 1.000 zł.** za wyrobiecie mi dobrej posady leśniczego od kwietnia. Zgłoszenia przyjmie Antoni Sabadasz, Dołina. 1061-2

**RUTYNOWANY**, długoletni zarządcą dworu, Poznańczyk, żonaty, średniego wieku, przyjmie posadę zarządcy większego obszaru, lub ekonomu. Łaskawe zgłoszenia do biura informacyjnego, Sambor, Kopernika I. 37. 1062-2

**ENERGICZNY**, trzeźwy, upow. majster szuka roboty akordowej lub zastępcstwa budowniczego w każdym dziale. Wykonuje trwale, szybko, możliwie najtaniej szluzy, jazy, studnie turbinowe, mosty betonowe i drewniane, kończy dużą szluzę dębową w Krakowcu. Łaskawe zgłoszenia Jan Krenta, dozorca stawu Krakowiec, buda dla majstra. 1028-4

**WOLNE POSADY**

10 groszy za wyraz.

**MAJSTER** ślusarsko-budowlany potrzebuje energicznego starszego czeladnika lub byłego majstra do prowadzenia warsztatu. Zgłoszenia w Admin. pod „Tarnopol”. 1074

**CHŁOPCA** biurowego dobrze poleconego poszukuje S. A. „Oikos” Lwów, ul. 3-go Maja 16 I. 1048-2

**CENY OGŁOSZEŃ:**

Za wiersz 1-szpaltowy milimetry (szer. 30 mm.) ogłoszenia zwykłe za tekst 12 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetry (szer. 60 mm.) nadstane 35 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetry (szer. 60 mm.) po kronice 40 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetry (szer. 60 mm.) w tekście (kronika, repertuar, dział ekono-

**POSZUKUJE SZLIFIERZA**, który posiada koncesję lub prawo do wykonywania spółki, mogą dać miejsce i wszelkie urządzenia. Oferty pod „Dobry warunek Nr. 555” Administracja Gaz. Por. 1053-4

**CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ?** Musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne prof. Sekulowicza, Warszawa, Żelazna 42. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości, kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisanja na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego. Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów. 10854-39

**NAUKA I WYCHOWANIE**

10 groszy za wyraz.

**SPECJALISTA** tańców nowoczesnych rozpoczyna kurs 1 lutego. Nowicki junior, Piłsudskiego 16. 1034-3

**MIESZKANIA, SAŁONY**

10 groszy za wyraz.

**TRZYPOKOJOWE** komfortowe mieszkanie, kuchnia poszukuje. Zgłoszenia „Poranna” „Dwuletni czynsz”. 1071

**POMIESZKANIE** 7-pokojowe, wila, park Łyczakowski, stajnia, ogród, wynajme, czynsz normalny, pożyczka 30.000. — Zgłoszenia „Ruch” Lwów, Kilińskiego „Pomieszkarnie”. 1085-2

**GARAŻ** murowany do najęcia w domu prywatnym. Wiadomość Listopada 33. 1083-2

**PIERWSZORZĘDNY LOKAL**, eleganckie urządzenie, centrum, do sprzedania. — Wiadomość do Administracji pod „Rychła decyzja”. 1081

**5-POKOJOWE** mieszkanie, luksusowo urządzone z komfortem, blisko centrum do sprzedania ewentualnie zamiana. Wiadomość z grzeczności telef. 25-22 1076

**KUPNO I SPRZEDAŻ**

12 groszy za wyraz.

**DZIAŁKI** budowlane w centrum miasta Brzeżan i parcele gruntowe z parcelacji, sprzedaje Zarząd dóbr Brzeżany. 1060-2

**JADALNIA** luksusowa, w stylu holenderskim, gabinet męski do sprzedania. Wiadomość telef. 25-22. 1082

**ROZNE** antyczne meble sprzedam, Sapiehy 5a I. p. 1047-4

**MOTOCYKL** Francis Barnett 3 biegi, elektryczne oświetlenie, w doskonałym stanie 80 dolarów. Pierwszy przekaz zabezpiecza cenę. Cyclocar, Lwów, Romantyczna 9. Telefon 20-01. 1046-2

**Humor.****PSIA POLITYKA.**

— Wiesz, Azorku, z tym kundlem niemożna obcować towarzysko, bo on ma zwykłą szmacianą obrozę..

**WAGI** stołowe, dziesiętne, odważniki żelazne oraz mosiężne Rentschner. Le-gjonów 37. 859-18

**WSPANIAŁY** gabinet męski, stylu francuskiego, mahoniowy, z brązami okazynie sprzedam, ul. Potockiego 28, Topolski. 1057-2

**KINO - APARAT** amatorski do sprzedania, Zybkiewicza 27, II p. od 3—4. 1051-2

**MATRYMONIALNE.**

12 groszy za wyraz.

**OZENIE SIĘ** z panną starszą lub wdową, która posiada jakikolwiek interes i pomieszkowanie. Zgl. Jabłoński, Przemyśl, Grodzka 17. 1068-2

**FUNKCJONARZUSZ** koleji państwowych, wiek średni, samotny, ożeni się z odpowiednią kobietą, również samotną do lat 45. Skromny posag w gotówce wymagany. Łaskawe zgłoszenia z dokładnym swym adresem kierować proszę pod „Idealny” Adm. „Gazety Porannej”. 1070

**ROZNE DONIESIENIA.**

10 groszy za wyraz.

**KAJDA MICHAŁ** z Walek Mazowieckich zgubił książeczkę wojskową, wystawioną przez PKU. Rawa Ruska, którą unie ważnia. 1093

**UNIEWAŻNIAM** zgubioną książkę wojskową wystawioną przez PKU Czortków na imię Teodora Biłyka urodz. 1891 w Rosochaczu. 1091-3

**UNIEWAŻNIAM** zgubioną książkę wojskową wydaną przez PKU. Czortków na imię Pawła Biłyka ur. w r. 1902 w Rosochaczu. 1091-3

**RACJONALNE** pielęgnowanie cary, usuwanie zmarszczek, wargów, piegów w Pa-ryskim Instytucie Kosmetycznym, ul. Bourlarda 4. 1090

**POSZUKUJE** dzierżawy pensjonatu w Krynicy, Zakopanem, Truskawcu lub Rabce ew. do spółki. Zgłoszenia pisemne pod „10.000” do Biura Ogłoszeń Jacobiego, Lwów, Zimorowicza 14. 1089-2

**„GO CZYTAĆ NALEŻY”** świeżo wydany katalog z kalendarzem na rok 1928 wysła na żądanie darmo księgarnia MA-RJANA HASKLERA w Stanisławowie. 10719-3

**POGNON** znakomite świece motorowe o 2 elektrodach a 5 zł. poleca: **WITOLD TRANDA**, Lwów, Podlewskiego 2. 1037-10

**KAŻDEMU** bez poręki sprzedam i wypożyczę meble wszelkiego rodzaju na długoterminowe spłaty firma Jakób Czyst, Lwów, Rutowskiego 7 (naprzeciw katedry) Rok założenia 1904 004 15

**KAPELUSZE** i woale żałobne poleca w wielkim wyborze Topolnicka, Kopernika I. 1. Pasaż Mikolascha I. p. 702-3 762-3

**Młode Matki!**

zapytajcie swoje matki, a dowiecie się, iż jedynie

**PUDER, MYDŁO I KREM „BEBE SZOFMANA”,**

powszechnie od lat 25 używane, leczą radykalnie wszelkie dolegliwości skóry u dzieci.

**Dyrektor handlowy**

poszukwany

do fabryki Wymagane: ułowodnione zdolności organizacyjne, dobra prezencja, energia, rutyna w stosunkach z klientami, znajomość buchalterji oraz wszelkich prac biurowych, znajomość języka polskiego i niemieckiego w słowie i piśmie. Oferty z pieczęcią i referencjami przysłać do Tow. Rekl. Międz. J. r. Rudolf Mossa, Warszawa, Marszałkowska 124 pod: „Stanowisko z cłowa P. W. 1134”.

Poważny skł. d. narzędzi chirurgicznych w Warszawie poszukuje od razu rutynowanych

**ekspedjentów.**

Zgłoszenia z odpisami świadectw do Tow. Rekl. Międz. J. r. Rudolf Mossa, Warszawa, Marszałkowska 124 pod: „458”.

**Gramofony**

na raty po cenach gotówkowych w wielkim wyborze sprzedaje tylko znana firma

„ECHO”, Lwów, Sykstuska 24. tel. 27-81.

**STRASZAKI**

6-cio strzałowe Em-ge po zł. 18.— do nabycia tylko u znanej firmy „ECHO” Lwów Sykstuska 24. tel. 27-81

**„ESTA”** niezawodna pasta od wygubienia nagniotków (odcisków) na nogach, brodawek na twarzy i rękach, znana od 40 lat, wyrobu aptekarza

**E. SOKALSKI & GO w KĘTACH**

Do nabycia w aptekach lub wprost u wytwórcy.



**„OLLA”** jedyna letniejąca naleśniczkowa marka światowa, udowodniona zupełną gwarancją za każdą sztukę. Ceny sprzedaży detalicznej za tuzin Nr 1203 - zł. 9.—, Nr. 1202 - zł. 5.40.

**Najnowsze typy samochodów „Praga”**

osobowych, ciężarowych, autobusowych już nadeszły.

Reprezentacja Lwów, Jagiellońska 7. Tel. 305.